

KURJER WILEŃSKI

Rok V.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 288 (1335)

Nacjonalizm i racja stanu.

Prasa narodowo-demokratyczna z wielkim larum przyjęła oświadczenie ministra Spraw Wewnętrznych gen. Składkowskiego w komisji budżetowej Sejmu, potępiające szowinizm polski, jako wrogi i szkodliwy dla interesów Państwa.

Wszystkie pisma endeckie wypisują na ten temat artykuły, rozdzierają szaty i płaczą nad... Polską, dla której według nich jedynym ratunkiem jest szowinizm i nacjonalizm.

W takim stanowisku tkwi nietylko uporczywe i złośliwe pomijanie interesu państwowego Rzeczypospolitej, ale, co warto przypomnieć, także zupełne zapomnienie bardzo niechlubnej przeszłości „narodowców” z okresu przed odzyskaniem niepodległości. Każdy zdrowo i jasno myślący obywatel Rzplitej rozumie, że utrwalić i skonsolidować obecne państwo można tylko przez uobywatelenie całej ludności bez różnicy narodowości i wyznania.

Polityka polska, dokuczająca ludności ukraińskiej, białoruskiej, niemieckiej i żydowskiej, jest to polityka nacjonalistyczna (czytaj: szowinistyczna) i prowadzi do zguby, a w każdym razie wystawia państwo na najgorsze niebezpieczeństwa, stwarzając liczne zastępy „wrogów wewnętrznych”.

Znakomity myśliciel polityczny polski prezes Stanisław Bukowiecki w swej cennej książce p. t. „Polityka Polski Niepodległej”, wydanej w 1922 r. słusznie pisał, że z chwilą, gdy odbudowaliśmy państwo „interesy narodowy” i „racja stanu” stały się synonimami. A ta racja stanu wymaga, aby nie szerzył się u nas ślepy nacjonalizm.

Przypomnijmy sobie, jak to narodowa demokracja, obwieszczała wszędzie chwałę swej narodowej polityki, gęła kark przed zaborcami w czasie niewoli, jak chowała na użytek wewnętrzny postulat i aspiracje narodowe, a nazewnątrz, w czynnej polityce, rezygnowała z nich, idąc na najgorsze kompromisy z nacjonalizmem rosyjskim.

W Dumach państwowych w Petersburgu Koło Polskie, prowadzone przez narodowych demokratów wchodziło w haniebne targi z partią nacjonalistów rosyjskich, którzy prowadzili eksterminacyjną względem Polaków politykę. Nie sposób wyliczyć wszystkich momentów polityki poniżającej godność narodu polskiego i polityki ciasnego nacjonalizmu prowadzonej przez tych, którzy teraz w wolnej Polsce chcą nacjonalizm propagować. Dość przypomnieć, że jeszcze w 1915 r., gdy padający carat tworzył komisję polsko-rosyjską pod kierunkiem pana Krzyżanowskiego, pp. nacjonaści polscy nie dopuścili do udziału w tej komisji posła Lubomira Dymy, który tylko dlatego, że reprezentował on ziemię chełmską, a więc rezygnowali z przynależności Chełmszczyzny do Polski, a w samej komisji nie mieli odwagi wykrzusić nawet słowa autonomii, zamieniając na tchórzliwe wobec dostojników caratu określenie „szirokoje samousprawlenie” (szeroki samorząd) pod berłem cesarza Wszechrosji.

Kiedy sobie to przypomniemy będziemy mieli pewność, że interes narodowy ma najgorszych obrońców w nacjonalistach, atakujących teraz ministra Składkowskiego za jego świetne zrozumienie polskiej racji stanu!

Rodzimi nacjonalści celowo mieszały pojęcie nacjonalizmu, znajdującego wyraz właśnie w zgubnej dla Państwa polityce eksterminacyjnej w stosunku do mniejszości narodowych, z pojęciem patriotyzmu, którego rzecznikiem w najsłabszym tego słowa znaczeniu jest rząd obecny, co znalazło wyraz w przemówieniu ministra Składkowskiego.

Tak zwane Stronictwo Narodo-

we (narodowa demokracja), gdy miało poważne wpływy na politykę rządową przed majem 1926 roku nie zrobiło nawet próby rozwiązania kwestii mniejszości narodowych w Polsce.

W naszych warunkach próba ta sprowadziłaby się właściwie do takiej polityki rządu, której konsekwencją byłoby zgodne współzycie wszystkich narodowości, zamieszkujących Polskę oraz opieka „gospodarcza”, która decydująco wpływa na pacyfikację stosunków wewnętrznych. Tę domaga się nieodwołalnie polska racja stanu.

To też na różne „zwichnienruły” Chrukich i Grünbaumów min. Składkowski z całym spokojem odpowiedział, że w sprawie mniejszości narodowych odbudowaliśmy w województwach wschodnich tyle a tyle siedlisk ludzkich, popieramy finansowo tyle a tyle spółdzielni, udzieliśmy obywatelstwa tylu a tylu osobom i t. p.

To jest polityka realna, zaspakajająca potrzeby mniejszości i robiąca z nich pożytecznych obywateli państwa.

Natomiast endecja szkodliwymi hasłami szowinistycznymi i judzeniem jednej części ludności przeciw drugiej — rzekomo w obronie polskości — wywołała, jako reakcję, nacjonalistyczny ruch wśród mniejszości narodowych. I ona to ponosi odpowiedzialność za wypadki lwowskie i wszelkie ekscesy na tle fałszywie zrozumianej obrony interesów narodowych, wykorzystywanych również przeciw Polsce przez wrogię nam mocarstwa ościenne.

Na szczęście jednak, jak nie miażdżące są dla polityki Polski i dla samego Państwa polskiego wybryki nacjonalizmu endeckiego, tak nie miażdżące są niepożyteczne wybryki Chrukich i Grünbaumów, gdyż ani szowiniści polscy ani z drugiej strony — ukraińscy, żydowscy i niemieccy nie charakteryzują nastrojów większości tych narodowości.

S. G.

Uwaga!!

Czas pomyśleć o ogłoszeniach

świętecznych

DO

„Kurjera Wileńskiego”

i do innych pism.

Ogłoszenia

i różne reklamy najtaniej i najdogodniej załatwiać za pośrednictwem

BIURA REKLAMOWEGO

Stefana Grabowskiego

W WILNIE,

ul. Garbarska 1, tel. 82.

JUŻ OPUŚCIŁ PRASĘ

„Wykład Chemii Organicznej”

L. SZPERLA

CZĘŚĆ I CENA ZŁ. 19

Do nabycia w księgarniach lub wprost u wydawcy:

Mra Fr. Herods, Warszawa, Długa 16.

WYBITNA SENSACJA!

Golgota miłości

z hrab. ESTERHAZY 4571

JUTRO w kinie „HELIOS”.

KSIĘGARNIA

Kazimierza Rutkiego

WILEŃSKA 38, tel. 941,

poleca wielki wybór kalendarzy ścennych, biurowych i książkowych. 4566-1



HUDSEXWAY

Sp. z ogr. odp.

Gdańsk, Reitergasse 12-15.

Gener. przedstawicielstwo na Polskę i w m. Gdańsk:

„Hudson-Essex Motor Car Company, Detroit, U. S. A.”

komunikuje, iż zastępstwa lokalne znakomitych wozów

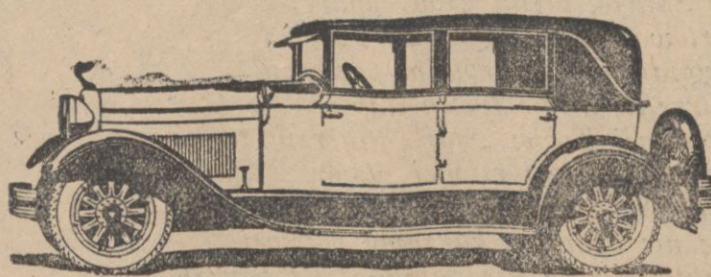
„HUDSON” i „ESSEX”

zleciło następującym firmom:

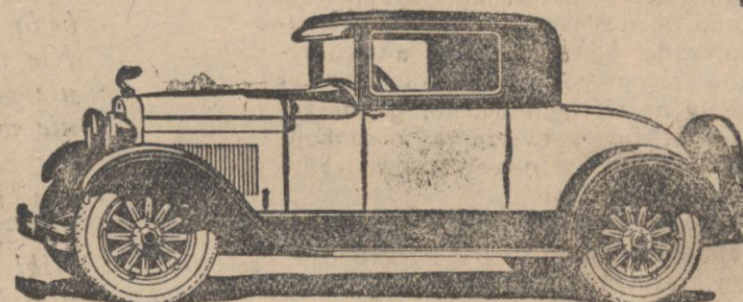
Warszawa — „Motofors” Sp. z o. odp., Kredytowa 9.
 Łódź — „Hugon Itrobach”, Piotrkowska 154.
 Lwów — „Auto — Palais”, Jagiellońska 20.
 Gdańsk — Otto Albert.
 Poznań — Szufarkiewicz i Menzel, Wały Wazów 22.
 Katowice — Inż. S. Hochermann Sp. z o. odp., Wita Stwosza 3.
 Białystok — „Brosexauto” Sp. z o. odp., Sienkiewicza 12.

Przedstawicielstwa: w Krakowie, Wilnie i Lublinie w organizacji.

Dzięki uruchomieniu na terenie POLSKIEJ UNJI CELNEJ specjalnej montowni samochodów



Hudson



Essex

Dla rynku polskiego udało się uzyskać możność rekordowego obniżenia cen tych znakomitych wozów.

Tak więc:

	Cena dotychczasowa	Cena obecna fco Gdańsk
Limuzyna 4-drzwiowa Sedan	dol. 1.960	dol. 1.845
2- „ Coach	dol. 1.850	dol. 1.465
Podwozie	dol. 1.060	dol. 935

Zderzaki za oddzielną dopłatą

Tak wydatne obniżenie cen nie wpłynęło bynajmniej na pogorszenie wozu, o którego znakomitych zaletach przekonacie się przy demonstracji, którą uskuteczni najbliższy przedstawiciel. 4570

Zpaństw ościennych.

NIEMCY.

Pół miliona robotników saskich ma stracić pracę.

BERLIN. W zachodnio-saskim przemyśle tekstylnym rozbiły się wszelkie dotychczasowe rokowania tak, że w najbliższych dniach rząd wysła radcę ministerjalnego d-ra Haacka, celem podjęcia pośrednictwa pomiędzy przemysłowcami a robotnikami. W poinformowanych kołach jednakże twierdzą, że przemysłowcy wypowiedzą pracę w najbliższych 14-tu dniach pół miljonowi robotników branży włókienniczej.

PRUSY.

Nie będzie konkordatu między Prusami a Watykanem.

BERLIN. Nuncjatura papieska straciła nadzieję przeprowadzenia konkordatu pomiędzy Prusami a Stolicą Apostolską, ponieważ nacjonaści, popierający dotąd konkordat, uzależniają poparcie swe od równoczesnego zawarcia analogicznej umowy z rządem pruskiego z Kościołem Ewangelickim.

ROSJA SOWIECKA.

Wszeczwiazkowy zjazd przedstawicieli sow. org. zawodowych. MOSKWA, 13 XII. (kor. wł.). Dn. 10 XII w sali Wielkiego Teatru w Moskwie rozpoczęły się obrady wszeczwiazkowego zjazdu sow. org. zawodowych. Wjeździe przyjął udział 1435 delegatów, reprezentujących 11.060.000 zorganizowanych robotników. Obecni są również niektórzy zaproszeni przedstawiciele org. zawodowych państw zagranicznych.

Burza na Czarnym morzu.

MOSKWA, 15 XII. (tel. własny). Na Czarnym morzu zaleje od wozuraj rana straszna burza. Wszelkie połączenia pomiędzy Odessą a Sewastopolem zostały przerwane. Rosyjski parowiec handlowy „Truszenik” został rzucony podczas gwałtownego ataku burzy na wybrzeże i rozbity. Załoga została uratowana przez przejeżdżający w pobliżu statek. Stacje radiowe sowieckie otrzymały od statków, znajdujących się na

Najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy

KALOSZE i ŚNIEGOWCE

«PEPEGE»



Stan zdrowia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA, 15 XII. Pat. Stan zdrowia Pana Prezydenta pozwolił na opuszczenie w dniu dzisiejszym lecznicy. Pan Prezydent pozostanie jeszcze parę dni na Zamku w Krakowie i prawdopodobnie w pierwszych dniach przyszłego tygodnia powróci do Warszawy.

Delegacja niemiecka wyjeżdża do Warszawy.

„Berliner Tageblatt” donosi, że szczerpa delegacja niemiecka pod przewodnictwem p. Hermesa odjeżdża dziś wieczorem do Warszawy, aby prowadzić dalsze rokowania z ministrem Twardowskim w sprawie traktatu handlowego.

Stan zdrowia króla Jerzego.

LONDYN, 15 XII. (Pat.) Biuletyn z godziny 11-ej podaje, iż król spał kilka godzin. Stan zdrowia do chwili bieżącej zadowalniający. W.

Dzień polityczny.

(Tel. wł. kor. z Warszawy).

Na porządku dziennym 37 posiedz. Sejmu, które odbędzie się w dniu 18 grudnia o godz. 16-ej we wtorek, znajdują się następujące sprawy: 1) trzecie czytanie projektu ustawy o umowach sprzedaży lub przyrzeczenia sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze Sądów Apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie, sprawozdawcą pos. Podolski. 2) trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie uzupełnienia ustawy z dnia 21 lipca 1924 r., dotyczącej ochrony drobnych dzierżawców rolnych, sprawozdawcą jest pos. Brodacki. 3) trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r., obejmującego prawo o ustroju sądów powszechnych. Sprawozdawcą jest poseł Lieberman.

Najważniejszą sprawą jest trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, omawiającego prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sprawa ta na onegdajszym posiedzeniu Sejmu wywołała wielką debatę. Jednakże przemówienia przedstawicieli klubu B. B. i rządu nie przekonały lewicy i endecji i wniosek o odroczenie ustawy o jeden rok przeszedł ogromną większością głosów. Ponieważ dekret Prezydenta Rzeczypospolitej ma wejść w życie 1 stycznia 1929 roku, a więc za kilka tygodni i do tego czasu ciała ustawodawcze nie zdąży przeprowadzić swego projektu odroczenia go o cały rok, można się spodziewać, że w trzecim czytaniu pomiędzy rządem a Sejmem nastąpi porozumienie kompromisowe i że ostry zatarg, jaki w piątek powstał na plenum zostanie zlikwidowany.

Koła parlamentarne obiegała pogłoska, iż sprawozdawca pos. Lieberman zgodzi się na niektóre kompromisy wicemin. Cara i że dekret ten nie będzie odroczony na jeden rok. Oczywiście, że p. Lieberman, jeżeli przyjmie taki kompromis, to tylko dzięki temu, iż zdaje sobie sprawę, że batalię na tle prawa o ustroju sądów powszechnych, mimo pozornego zwycięstwa, przegrał kompletnie.

(Tel. wł.). Z obowiązku dziennikarskiego notujemy pogłoskę, która ukazała się w kołach parlamentarnych o przyczynie w trzymaniu się członków klubu P. P. S. na komisji spraw zagranicznych podczas głosowania nad wnioskiem o rekojmi bezpłciństwa i całości granic, — o czym donosiliśmy obszerniej we wczorajszym numerze naszego pisma.

Otóż P. P. S. jako członek II Międzynarodówki musi wykonywać wszystkie jej obowiązki, a na ostatnim zjeździe II Międzynarodówki powzięto uchwałę popierania żądań niemieckich w kierunku jak najszybszej ewakuacji Nadrenji.

(Tel. wł.). Ministerstwo Poczty i Tel. przystępuje obecnie do próby nawiązania stałej komunikacji telefonicznej między Polską a Londynem, Białogrodem i Konstantynopolem.

Wczorajsza prasa podaje wiadomość, jakoby w rządzie istniał zamiar utworzenia z departamentu kultury i sztuki specjalnej odrębnej jednostki administracyjnej z podsekretarzem stanu na czele. Źródła miarodajne kategorycznie wiadomości tej zaprzeczają Departament kultury i sztuki w dalszym ciągu mieścić się będzie w ramach Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Dnia 15-go b. m. Minister Pracy i Opieki Społecznej p. dr. Stanisław Jurkiewicz przyjął na dłuższej konferencji zagranicznego członka Rady Banku Polskiego, doradcę finansowego rządu polskiego p. Devey'a.

(Tel. wł.). Powrót min. Zaleskiego i delegacji polskiej z sesji grudniowej Rady Ligi Narodów z Lugano nastąpi w dniu 20 b. m.

Kronika telegraficzna.

— Dzienniki wiedeńskie wyrażają zapaływanie, iż sprawa przemysłowa broni do Wegier nie wywołała żadnych powikłań międzynarodowych. Śledztwo policyjne i celne postępuje normalnym trybem.

— Rząd jugosłowiański z powodu sta-

W LUGANO.

Antypaństwowa działalność Volksbundu.

Starcie pomiędzy min. Zaleskim a Stresemannem.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) W toku obrad nad sprawami mniejszości na Górnym Śląsku, prowadzonych na posiedzeniu Rady Ligi Narodów, doszło do poważnego starcia między polskim ministrem Spraw Zagranicznych p. Zaleskim a ministrem Spraw Zagranicznych Rzeszy p. Stresemannem. Minister Zaleski zastrzegł się przeciwko działalności niemieckiego Volksbundu, przyczem określił jego działalność na rzecz mniejszości, jako narażanie pokoju na niebezpieczeństwo. Stresemann uderzył pięścią w stół, wołając jednocześnie: „Niesłychane!”

Z kolei minister Stresemann oświadczył, że gdyby sprawa ochrony mniejszości nie była nadal wysoko ceniona przez Ligę Narodów, wówczas niektóre mocarstwa, które ochronę mniejszości uważały za ważną czynną pozycję Ligi Narodów, musiałby postawić sobie pytanie, czy byłoby rzeczą korzystną pozostawienie w dalszym ciągu członkiem Ligi Narodów. Oświadczenie to złożone zostało zdenerwowanym głosem.

Mowa min. Zaleskiego w Lugano.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Po przyjęciu przez Radę Ligi raportu Adattiego w sprawie Górnego Śląska min. Zaleski zabrał głos i powiedział, co następuje:

Przyczyny petycji mniejszości niemieckiej na Śląsku.

Pragnę na chwilę jeszcze zatrzymać uwagę panów przy petycjach mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim. Pozwól sobie zanalizować główne przyczyny, dzięki którym od pewnego czasu Rada jest — że tak powiem — zasypywana licznymi petycjami Volksbundu, który przypisuje sobie prawo reprezentowania interesów mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku polskim.

Jak to już niejednokrotnie mogliście się panowie przekonać, petycje w swej olbrzymiej większości albo podawały wypadki w ogóle pozbawione wszelkich podstaw, albo też wyciągały kwestie małego znaczenia.

Z drugiej strony bardzo często reklamacje te przedkładały były Radzie bez podejmowania przez Volksbund prób dojścia do porozumienia z kompetentnymi władzami, która to droga byłaby wskazana przy dobrej woli i lojalności. Ponadto Volksbund zaniebyszał często drogę procedury lokalnej, zaprowadzoną przez konwencję genewską. W tych warunkach trudno jest oprzeć się wrażeniu, że przez przedkładanie licznych reklamacji najwyższej instancji, jaką jest Liga Narodów, autorzy petycji mniej mają na celu uzyskanie zadośćuczynienia dla postulatów mniejszościowych, niż przekonanie opinii świata o tem, że prawa mniejszości niemieckiej w Polsce są zapożyczane i że konwencja genewska jest zgwałcona.

W ten sposób oskarża Volksbund rząd polski, że lekceważy on interesy szkolnictwa niemieckiego na Górnym Śląsku. Wszelkie petycje Volksbundu nie są jednak w stanie obalić faktu, że dla mniej więcej 200 tys. ludności niemieckiej na polskim Górnym Śląsku istnieje 90 szkół niemieckich, w których jest nie mniej niż 20 i pół tysiąca uczniów, otrzymujących naukę w języku niemieckim. Jest więc rzeczą niemożliwą twierdzić, że sytuacja szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku jest opłakana.

Rozwój gospodarczy Śląska.

Kiedy w roku 1921 konferencja ambasadorów, opierając się na głęboko przemyślanej rezolucji Rady Ligi Narodów, postanowiła połączyć część Górnego Śląska z Polską, wówczas znaleźli się różni prorocy, którzy z całkowitą pewnością przepowiadali straszne konsekwencje tej decyzji. Wedle nich Górny Śląsk skazany był na ruinę gospodarczą. O ile nawet prawda jest, że część Górnego Śląska, która przypadła Polsce i bezpośrednio po przyłączeniu przeszła tak jak wszystkie inne kraje przez bardzo ostry kryzys gospodarczy, który wojna celna polsko-niemiecka z roku 1925 mogła tylko zaostrzyć, o tyle dziś ta część Górnego Śląska weszła w okres wybitnego rozwoju gospodarczego, czego łatwo dowiedzieć choćby kilku następującymi datami: w roku 1922 wyprodukowano na polskim Górnym Śląsku 25700 tys. tonn węgla.

Produkcja rudy węglowej, która w roku 1925 wskutek wojny celnej z Niemcami spadała, w ciągu pierwszego półrocza roku bieżącego osiągnęła 14 i pół miliona tonn, tzn. że całkowita produkcja 1928 roku dojdzie co najmniej do wysokości 29 milionów tonn. Jeżeli chodzi o eksport węgla, to doszedł on do poziomu z roku 1923, tzn. do mniej więcej 11 milionów tonn rocznie. Przemysł metalurgiczny w pierwszej połowie 1928 roku podniósł produkcję swą do miliona tonn stali, co stanowi o 150 tys. tonn więcej, niż w roku 1922.

Produkcja cynku w ciągu całego 1922 roku wynosiła 70 tys. tonn. W pierwszym półroczu 1928 r. doszła ona do 68500 tonn, tzn. że w stosunku do roku 1922 wzrosła ona prawie dwukrotnie.

Inne prace, podjęte na polskim Górnym Śląsku, jak naprzykład, budowa nowych linii kolejowych, mostów, dróg i t. d. są również dowodem na rozwój Górnego Śląska w dzie-

linie ekonomicznej. Sądze, że obecnie ktokolwiek zna warunki istniejące na Górnym Śląsku i będzie chciał pozostać w zgodzie ze swoim sumieniem, to będzie musiał zgodzić się z poglądami dwóch wielkich organizacji niemieckich, mianowicie izby handlowej w Opolu i związku górniczo-hutniczego w Katowicach, które w memoriałach złożonych w roku 1915 i 1916 stwierdziły, że przyszłość i rozwój Górnego Śląska zależy od łączności jego z terytorjum Polski, które stanowiło dawniej zabór rosyjski.

Volksbund przyczyną walk narodowościowych.

Tak samo trudno, byłoby znaleźć na polskim Górnym Śląsku poważne konflikty społeczne, jak również doszukać się tam obniżenia się ogólnego poziomu kulturalnego. Śmiem również twierdzić, że na Górnym Śląsku polskim nie byłoby tak ostrych walk narodowościowych, gdyby Volksbund górnosiłski zaprzestał swej ustawicznej agitacji i podniecania umysłów przeciwko obecnemu stanowi rzeczy na Górnym Śląsku, gdyby zaprzestał on wytworzenia niepokoju politycznego, a nawet prowadzenia akcji wywrotowej.

Volksbund nie ogranicza się bynajmniej tylko do akcji propagandowej przeciwko państwu polskiemu. Opierając się na licznych sztabie meżowskich zaufania organizacja ta usiłuje zyskać zwolenników nawet wśród ludności polskiej i to drogą środków nielegalnych.

Dowody.

Jest rzeczą up. notorycznie stwierdzoną, że przemysłowcy niemieccy wywierają presję na robotników Polaków, aby zmusić ich do posyłania dzieci do szkół mniejszości niemieckiej.

To, co powiedziałem powyżej jest chyba dowodem najdalej posunętego liberalizmu rządu polskiego, tolerującego istnienie organizacji, której pewni członkowie notorycznie popełniali zbrodnie zdrady stanu. Nie brak nam namacalnych dowodów tej nielegalnej działalności Volksbundu. Opierając się na tych dowodach, sądy nasze skazały ostatnio wielu kierowników na kary więzienia, a specjalnie podkreślić muszę, że dyrektor administracyjny centrali Volksbundu w Katowicach p. Ullitz oskarżony był o ułatwianie ucieczki dezerterskiej i tylko dzięki swemu charakterowi posła do sejmiku śląskiego, który mu zapewniał nieetykalność polską, pozostał na wolności. (Minister Zaleski zacytował tu szereg wypadków na Śląsku z nazwiskami).

Akcja Volksbundu niebezpieczeństwem dla pokoju.

Nie jest dla mnie rzeczą możliwą opisać Radzie wszystkie trudności, jakie ta działalność Volksbundu stwarza rządowi polskiemu i jakie rząd polski musi przezwyciężać, aby kontynuować dzieło konsolidacji ekonomicznej i stabilizacji społecznej Górnego Śląska oraz dzieło zbliżenia do siebie dwóch narodów, zamieszkujących te prowincje, wreszcie dzieło zjednoczenia Górnego Śląska z Polską. Uważam, że cała działalność Volksbundu pozostaje w jaskrawej sprzeczności z duchem konwencji genewskiej. Zarówno traktaty mniejszościowe, jak i postanowienia konwencji genewskiej, dotyczące ochrony mniejszości narodowych, były stworzone w celu zapewnienia mniejszości sprawiedliwego traktowania ze strony władz i swobodnego korzystania z praw im przysługujących. Skoro jednakże tego rodzaju postanowienia używane są przez pewne stowarzyszenia mniejszościowe, jako podstawa prawna do akcji skierowanej przeciwko państwu polskiemu, to sytuacja dla tego państwa staje się wówczas całkowicie nie do zniesienia.

Otóż akcja, jaką prowadzi Volksbund systematycznie i wytrwale, zmierzająca do podważenia autorytetu rządu polskiego na terytorjum polskiego Górnego Śląska, lecz także może ona, o ileby była nadal tolerowana, stanowić istotne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Działalność ta wreszcie, której echa są przedmiotem niezliczonych reklamacji składanych przez Volksbund Radzie Ligi Narodów, rekla-



s. p. kpt. Sław-Zwierzyński.

Pamięci kapłana Sława

zabitego w kontrataku na bagnety na Polskiej Górze

Tu ślad przepada. Tu na krwawym szlaku,
w ogniu i huku dział, w bitewnej wrzawie
i stąd odszedłeś w śmiertelnym ataku
i w chwale walki ostatniej — o Sławie!
Tu ślad przepada. Jeszcze trudno wierzyć,
jeszcze się serca każda wieść zwodzą,
żeś nie mógł zginąć... — Lężyłbyś nie żyć,
jeżeli tacy, jak Tyś był — odchodzą.

Pewnoś ty dzieckiem marzył o wojence,
o tem jak pięknie leż na polu chwały,
— ale czyś przeczuł, że to wrogów ręce
będą Ci Sławie, pytki grób kopaly?
Nie wartowali tam żołnierze Twoi,
nie pożegnali Cię w krótkim pacerzu,
nie wystrzelili Tobie trzech naboł,
nie zaśpiewali Tobie: „śpij żołnierzu...”
Ani użalił się Twój młodej głowy
płacz, którym drogi żegnany jest człowiek.
Nikt Cię nie obmył z kurzawy bojowej,
nikt bronią dłoń nie zamknął Ci powiek —
Obce Cię, Sławie nasz, złożyły ręce
w grób bezimienny, tam, gdzie ich tyle,
i nie płakaly Cię oczy dziewczęce
i nikt nie posiał kwiatów na mogile.

Tam odpoczywasz po tej służbie twardej.
Życie — ostatni — dar — oddałeś Sprawie
i nie zadawieży już Twój rozkaz hardy
Twoim sierocym żołnierzom — o Sławie!
Lecz wiedz. — Nie zmiłknie nigdy jego brzmienie
w sercach tych ludzi, co Ciebie kochali —
oni nauczą przyszłe pokolenie
część Twej pamięci przekazywać dalej.
Tylko Ty myśla płomienną ich prowadź.
Naucz, że niczem jest ziemi czy glazu
ciężar. Rozstania żalost opanować
naucz — i w służbie trwać — wedle rozkazu!
Bo wszyscy, których okryłeś żałobą,
ci, którzy znali duszę Twą niezłomną,
za Tobą będą szli, — choć już nie z Tobą —
i nigdy, nigdy Ciebie nie zapomną.

T. Oł.

macji, pozbawionych najczęściej wszelkich podstaw i przeznaczonych wyłącznie na wywołanie, wrzenia, że sytuacja na Górnym Śląsku jest ciągle jeszcze niepewna, działalność ta stanowi jaskrawe nadużycie potanowień konwencji genewskiej i traktatów mniejszościowych. Petycje Volksbundu Górnego

Śląska przepełniają porządek dzienny sesji Rady, która zmuszona jest badać sprawy, posiadające, o ile się ocenia według ich właściwej wartości, jedynie drugorzędne znaczenie. Taki stan rzeczy może tylko przynieść szkodę autorytetowi tak wysokiej instancji, jaką jest Liga Narodów.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Sprawa między ministrem Stresemannem a ministrem Zaleskim, na tle mniejszościowych kwestyj na Górnym Śląsku, zakończyła się oznajmieniem ze strony niemieckiego ministra spraw zagranicznych, że wysunie wniosek, ażeby na porządku dziennym następnej sesji Rady postawiono sprawę procedury, dotyczącej załatwiania skarg mniejszościowych. Również delegat Kanady zapowiedział postawienie analogicznego wniosku, przyczem przypomniał wielką debatę, przeprowadzoną w sprawie mniejszości na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów. Przewodniczący Rady Briand złożył następnie oświadczenie, stwierdzając, iż Rada Ligi Narodów będzie zawsze broniła uświęconą sprawę mniejszości. Szczegółowe i sumienne zbadanie licznych petycji, które omawiano na dzisiejszym posiedzeniu, jest nowym tego dowodem. Możemy jednak można zastanowić się nad sprawą, czy procedura, dotycząca rozważania petycji mniejszościowych, nie mogłaby być jeszcze przyspieszona lub w ogóle ułatwiona.

Oświadczenie Brianda.

LUGANO, 10. XII. (Pat.) Po przemówieniu min. Stresemanna zabrał głos przewodniczący Rady Briand, oświadczając, że pragnąłby, aby Rada nie obarczała obecnej sesji rozdzwiekiem i że wobec tego pragnie

podkreślić, iż nie ma żadnych podstaw do jakichś przypuszczeń, aby Rada Ligi Narodów miała naruszać, czy zaniedbywać uświęcone prawa mniejszości narodowej. Rada Ligi zgodna jest całkowicie ze swym sprawozdawcą, że kwestje mniejszościowe muszą być rozpatrywane w najbardziej szczegółowy i bezstronny sposób. Briand zakończył oświadczeniem, iż sądzi, że wyrazi jednomyślnie uczucie wszystkich członków Rady, gdy podkreśli, że prawa mniejszościowe są filarem, którego ani Liga, ani Rada Ligi rozbijać nigdy nie będzie.

Zamknięcie sesji Rady Ligi.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Prace grudniowej sesji Rady Ligi Narodów zbliżają się ku końcowi. Dziś przed godziną 11-tą Rada zebrała się na ostatnie posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdował się cały szereg spraw, związanych z ochroną mniejszości na Górnym Śląsku. Sprawozdawca Adattiego zreferował szereg petycji Volksbundu w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Śląsku.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Po oświadczeniu Brianda w sprawie mniejszości narodowych sesja Rady Ligi została zamknięta.

Dokoła ewakuacji Nadrenji.

Briand, Chamberlain, Stresemann—Solidarność angielsko-włoska.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) W związku z odbytymi wczoraj rozmowami Brianda, Chamberlaina i Stresemanna, ten ostatni udzielił wczoraj wieczorem przedstawicielom prasy niemieckiej pewnych informacji, z których wynika, że rozmowy trzech ministrów dobiegają do końca bez osiągnięcia większych rezultatów. Zdaniem Stresemanna, że wszystkich trzech stron wykazywano chęć praktycznego załatwienia sprawy reparycyjnej i ewakuacji. W każdym razie ustalono, że rokowania reparycyjne zaczną się w połowie stycznia w Paryżu.

Z okazji wczorajszych rozmów wymieniono sobie nawzajem nazwiska ekspertów reparycyjnych, którzy zostaną zamianowani przez komisję reparycyjną. Co do dalszych rozmów na temat ewakuacji, to będą one jednocześnie kontynuowane w połowie stycznia, ale w Paryżu. Zarówno Briand jak i Chamberlain stoją na stanowisku, że rokowania ewakuacyjne winny się odbywać w tym samym czasie, w którym odbywać się będą rokowania reparycyjne, że zatem między obu kwestjami winna być utrzymana równoległość.

Najważniejszą kwestją pozostaje obecnie znalezienie formuły kompromisu dla funkcjonowania komisji konstatacyjno-koncyliacyjnej. Podobno rozwiązanie tego zadania ma nastąpić w tej formie, że zamiast utworzenia komisji kompetencji jej przekazane zostaną specjalnej komisji Ligi Narodów. Sprawa ta zresztą nie jest jeszcze wyjaśniona. Pewną sensację stanowiło oświadczenie, lansowane przez delegację angielską, że w wyniku rozmowy między Chamberlainem a Scialoją ustalono, że Anglia i Włochy są całkowicie solidarne w poglądach co do wykonania uchwały genewskiej z dn. 16 września r. b. Oświadczenie to zostało bardzo nieprzyjemnie odczytane przez delegację niemiecką, która widzi w niem pewną demonstrację antyniemiecką ze strony włoskiej i podkreśla niejednolitość frontu angielsko-włoskiego.

Z rozmów trzech ministrów nie konkretnego.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Wydany dziś po południu wspólny komunikat ministrów spraw zagranicznych Anglii, Francji i Niemiec z rozmów, przeprowadzonych w Lugano, nie wnosi nic nowego do dotychczasowego zasobu wiadomości, przenikających do prasy, co do postępowania rokowań o przedterminową ewakuację Nadrenji, które toczyły się tu w ciągu trwania obecnej sesji Rady. Komunikat zawiera jedno tylko rzeczowe stwierdzenie, że pertraktacje dyplomatyczne będą toczyły się dalej na podstawie układu genewskiego 16 września b. r.

Boliwia—Paragwaj.

Odpowiedź Boliwii na wystąpienie Ligi Narodów.

LA PAZ, 15. XII. (Pat.) Odpowiedź rządu boliwijskiego na wystąpienie Ligi Narodów w sprawie zatargu z Paragwajem, zarzuca temu ostatniemu naruszenie art. 10 i 13 paktu Ligi. Rząd boliwijski stwierdza, że dopóki Paragwaj nie uczyni zadość słusznym żądaniom Boliwii nie może ona przystąpić do rokowań w sprawie załatwienia zatargu.

Jeszcze jeden telegram.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) Na tajnym posiedzeniu Rada zapoznała się z dzisiejszą odpowiedzią rządu boliwijskiego i zdecydowała wystosować raz jeszcze telegram z propozycją mediacji.

Nic nie zrobiwszy rozjeżdżają się.

LUGANO, 15. XII. (Pat.) W ciągu dnia jutrzejszego obecne tu delegacje państw reprezentowanych w Radzie Ligi rozjeżdżają się.

„LIGNOPIŁ“

Fabryka szczotek, pedzli i wyrobów galanterii drzewnej.

Fabryka, Wilno, ul. Wilkomska 105, tel. 7—41.

SKLEP DETALICZNY — ul. św. Józefa 2.

NA ŚWIĘTA poleca wielki wybór wyrobów szczotkarskich i pedzli Najlepszy podarunek gwiazdkowy:

Sanki sportowe 1, 2, 3, osobowe typu Dawos'a

Sanczki dziecięce z oparciem i popychadłem o NARTY.

Żądacie wszędzie tylko wyrobów fabryki „LIGNOPIŁ“ Zastępstwo fabryki chodników i dywanów kokosowych „Wawel“ w Poznaniu. Na składzie wielki wybór wycieraczek i chodników.

Sprzedaż po cenach najniższych!

4564

Bielizna!

Krawaty!

OSTATNIE SŁOWO MODY

JAN WOKULSKI i s-ka

Śniegowce!

Obuwie!

WIELKA 9. TEL. 182.

PODARKI GWIAZDKOWE.

Garsonki!

Pyjamas!

4163

Na święta polecamy P I W O

Browaru

„SZOPEN“

telefon 5-44, 6-72

4568-6

NA PODARUNKI GWIAZDKOWE

We wszystkich działach odpowiednio przedmioty po cenach niższych

Wobec zupełnej WYPRZEDAŻY naczyń kuchennych, fajansu, porcelany, szkła, aluminium i t. p.

CENY NIŻEJ FABRYCZNYCH

Wil. Dom. Tow. Przem.

BRACIA JABŁKOWSCY SP. AKC.

WILNO,

MICKIEWICZA 18.

ZWRACAMY UWAGĘ NA WYSTAWY W OKNACH MAGAZYNU

HELENA DOMAŃSKA

DYPLOMOWANA ABSOLWENTKA

„ECOLE PIGIER“ w PARYŻU

Pracownia sukien i okryć damskich od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Artystyczne malowanie na tkaninach.

WILNO, ul. Tatarska 3 — 25.

Fosfatyna Falieres,

niezrównana mączka od dzieci, potęguje zdrowie i rozwój fizyczny dziecka.

400g

JAN BUŁHAK

ARTYSTA - FOTOGRAF Jagiellońska, telefon 606, przyjmuje od godz. 9-6.

5 PUŁK PIECHOTY LEGJONÓW.

W czternastą rocznicę 1914 — 1928.



Płk. Stanisław Skwarczyński.
poprzedni d-ca 5 p. p. Leg.

Dzieje 5 pułku piechoty Legionów są tak związane z dziejami pierwszych poczyniń orężnych Narodu, odrodzeniem najpiękniejszym żołnierstwa polskiego, jego kształtowaniem do nowożytnego, najsłabszego wymiaru, że nie można pisać o 5 pułku, jego pracy i dorobku, jako o wartościach, organizacji — wyłączonej, zamkniętej w sobie. Dzieje te są przy tym tak bogate, wielostronne, że ująć je w ramy krótkiej rozprawki nie da się.

Patrząc jednak retrospektywnie na drogi, jakimi szedł polski wysiłek zbrojny — można narzucić szkic historyj 5 pułku. Dzieje pułku są na wielki związek z imieniem Józefa PIŁ-SUDZKIEGO, są więc częścią składową tej bohaterkiej epopei, którą zwiemy I-szą Brygadą.

Historię 5 pułku piechoty Legionów możemy podzielić na 4 wielkie okresy:

- 1) Dzieje pułku w I-szej Brygadzie — 1914 — 1916 rok.
- 2) Za drutami obozu Szczepiora — 1917 — 1918 rok.
- 3) Pułk w boju w niepodległej Ojczyźnie — 1918 — 1920 rok.

Pułk w pracy pokojowej — od 1921 roku.

I. A więc rok 1914. Jutrzenka naszych nadziei wolnościowych. W marazmie ówczesnej polskiej psyche, jak kwiat odrodzenia zjawia się wespół z niełecznymi towarzyszami pułk 5-ty. Od pierwszych dni sierpnia 1914 roku walczą bataliony II i IV (które zostały w 5 pułku) w składzie bojowym I-ej Brygady Komendanta PIŁ-SUDZKIEGO.

W październiku bataliony te idą w ogólnie ofensywnie na Warszawę, stąd pułk czas jakiś nosił miano „pułku warszawskiego”. W odrocie batalion IV, będący pod dowództwem kpt. Wyrwa-Furgalskiego, stoczył zwycięską bitwę pod Krzywopłotami. Dnia 15—18 listopada 1914 roku to była krwawa i chlubna szkoła, przez jaką przeszedł swym batalionem ubóstwany przez żołnierzy Wyrwa.

W dniu 18 grudnia 1914 roku w Nowym Sączu wyszedł rozkaz Komendanta o utworzeniu batalionów II i IV — jednostki pułkowej — 5 pułku piechoty legionów (początkowo 2 pułk Strzelców I-ej Brygady).

Pierwszą wielką bitwą, jaką stoczył pułk jako organizacja pułkowa — był trzydniowy bój pod Łowczówkiem. Tam, niedaleko Tarnowa, w noc Bożego Narodzenia siera się raz poraż żołnierzy 5 pułku bagnetem o bagnet wroga. Bitwa ta, trwająca od 23—25 grudnia, przeprowadzona w warunkach jaknajcięższych, z doborowymi oddziałami sybirskich strzelców — przynosi chlubę 5 pułkowi. Batalionami w bitwie tej dowodzili: por. Pękysz-Grudziński i kpt. Olszyna-Wilczyński.

Po bitwie pod Łowczówkiem na postój w Lipnicy Murowanej dowództwo pułku objął kpt. Leon Berbecki, batalion I-szy po Grudzińskim kpt. Sław-Zwierzyński.

Rok 1915, począwszy od wiosennych walk pozycyjnych nad Nidą — to wspaniały wieniec zwycięskich walk na ziemiach byłego Królestwa. Po kilkumiesięcznych walkach okopowych pod Pincowem — 11 maja przechodzi Brygada a w jej składzie i 5 pułk Nidą. Zwycięski szlak 5 pułku, który wkrótce pod dzielnym dowództwem swego zapalczywego dowódcy otrzymał przydomek „Zuchowatych” — wiódł pułk poprzez całą Polskę. A więc od Kielecczyny poprzez radomskie płacizny i żyzną ziemię lubelską aż hen ku Litwie i na Wołyn.

Nie sposób wymienić chociażby nazw wsi i miasteczek, gdzie krwawił się żołnierz 5 pułku. Wspomnijmy o najdroższych wiernej pamięci żołnierskiej. A więc długa seria walk pod Konarami. Walki krwawe i uporczywe, ciągnące się od 23 maja przez cały czerwiec. Niechże zamiast opisu bojów tych starczy krótkie i lakoniczne słowa najwyższej pochwały Komendanta PIŁ-SUDZKIEGO:

„I batalion 5 pułku, biorąc udział w ataku na drogę opatowską pierwszy doszedł do nieprzyjacielskich okopów, biorąc karabiny maszynowe i liczną jeńców. II batalion dał dowód niespożytej siły moralnej przy nieudanym ataku na Przepiórów. Stojąc przez kilkanaście godzin w nadzwyczajnie silnym i bliskim ogniu nie

Po ruszeniu z pod Konar w walkach pod Ożarowem zostaje ranny dowódca pułku mjr. Berbecki, nie opuszcza On jednak swego pułku i dowodzi nim nadal bez przerwy.

Po przejściu Wisły pułk stoczył ciężkie, parodniowe boje pod Urzędowem. Ginie tam dowódca kompanii 5-ej por. Rybarski. A dalej nieprzerwany łańcuch walk poprzez Babin, Jastków, Majdan Krasieniński, Kamionkę, gdzie giną dzielni porucznicy Nawrot-Maksymowicz i Długosz.

Liczne ofiary, jakie składa pułk z oficerów i szeregowych — nie powodują osłabienia jego impetu bojowego, jego zuchowatości. Po bojach w Siedleckim pułk pod koniec lata ruszył forsownym marszem na Wołyn — nad Styr i Stochód. II batalion obejmuje po kpt. Piskorze mjr. Wyrwa-Furgalski. Ciężkie leśne boje w lasach wołyńskich hartują jeszcze mocniej pułk 5.

Bój pod Stowhorożem, gdzie batalion odbija działą, 10 karabinów maszynowych i wiele jeńców, ustalając na nowo przerwany front, wypadu II batalionu pod Kulikowiczami — to świetne i błyskotliwe epizody znoje pracy pułku. Kosztują one jednak wiele serdecznej krwi, dość wspomnieć śmierć i ciężkie rany kpt. Kostka-Aleksandrowicza, por. Kossakowskiego, ppor. Rapid-Mikulskiego. Walki okopowe pod Koszyszcami i Stowhorożem przeciągnęły się do połowy grudnia 1915 roku.

Wiosną roku 1916 zastaje pułk początkowo nad Wieszoluchą, a następnie nad Styrem pod Kościuchówką. Walki te, przerywane nocnymi wypadami do rosyjskich okopów, ciągnęły się aż do 4 lipca, w którym to dniu rozpoczęła się wielka bitwa Legionów pod Kościuchówką.

Dnia 4 lipca, po całodziennym huraganowym ogniu artylerji — uderzyły masy rosyjskiej piechoty na odcinek legionowy. Po ciężkim boju ogniowym I batalionu, rosnące wdarli się poprzez austriackie linie na pozycje Polskiej Góry. Odwodowy batalion II-gi z Łasku Polskiego, prowadził kontratak, wypierając z powrotem rosną poza druty.

Gdy rosnące powtórnie złamali oddziały austriackie, pozycje Polskiej Góry stały się bramą wpadową dla nieprzyjaciela. Batalion I-szy powstrzymujący na sobie całe falangi tyralerj — został otoczony i wśród rozpaczliwych przeciwdziałań, musiał cofać się na Łasek Polski. Padł w walce bohaterki dowódca batalionu kpt. Sław-Zwierzyński, porucznicy Herbut-Warski, Busse-Guzowski, Nehring, Bończa-Karwacki i wielu innych.

O świcie dnia 5 lipca batalion II usiłuje odebrać Polską Górę, musi jednak wobec przeważających sił cofnąć się do pozycji wyjściowej. Padają zabici porucznicy: Konieczny, Styczński, Chazewski, Sowa-Zalwski, Chmura. W dalszych walkach giną porucznicy: Hajec i Moch-Janicki, wielu podoficerów i szeregowców.

W dalszym odrocie nad Stochód w nocy z 6 na 7 lipca pada zabity dowódca II batalionu, ukochany przez żołnierzy, niezrównany żołnierz mjr. Wyrwa-Furgalski, zostaje ciężko ranny dowódca pułku zuchowatych, podpułkownik Leon Berbecki. Oto słowa pochwały rozkazu Komendanta PIŁ-SUDZKIEGO:

„Najcięższe działania bojowe spadły tym razem na pułk 5. Pułk Zuchowatych Berbeckiego. Pułk stracił swego dowódcę ciężko rannego, obu komendantów batalionów zabitych, więcej niż połowa oficerów i prawie połowa żołnierzy spaliła krwią serdeczną długą Ojczyznę i sławie wojska i pomimo to pułk, zmniejszony w składzie — wyszedł wyczerpany fizycznie, lecz nie moralnie.

Boje 5 pułku w dniach 4, 5 i 6 lipca jeźli pozostaną w mojej pamięci smutnie z powodu ciężkich i bolesnych strat, zalconymi jednak być muszą do najsławniejszych, jakie I-sza Brygada przeżyła.”

Słowa te służyły „Zuchowatym” za najwyższą nagrodę spełnionego obowiązku.

Po odrocie nad Stochód walkami pod Dubniakami, Rudką Miryńską, Sitowiczami — pułk 5 zakończył swą chlubną epopeję pracy bojowej w I-ej Brygadzie.

II.

Pobyt 5 pułku za drutami obozu Szczepiora od lipca 1917 roku po czerwiec 1918 roku jest ściśle związany z wypadkami, jakie rozgrywały się wówczas w naszej Ojczyźnie.

Niezłomna wierność dla służby jedynie swemu Narodowi, hasłom, które rzucił Komendant nie pozwoliły pułkowi na hańbiącą przysięgę przysięgi z armjami Państwa Centralnych. Złożenie broni to samoofiara, na jaką mógł zdobyć się jedynie miłujący swój honor żołnierz. Szczepioro, głód i poniewierka steranych w bojach legionowych żołnierzy — to hasło do walki z okupacją, rzucone w społeczeństwo.

W Szczepiorze wśród strasznych warunków zdrowotnych, głodu i tęsknoty za czynem — żołnierz pułku Zuchowatych nie traci swoich walorów. To nie gromada niewolników — to zwarta i świadoma organizacja, z którą liczy się wróg. Żywność



S. p. major Wyrwa-Furgalski.

ANDRZEJ HAŁACIŃSKI

Z E W!

Trębaczu głośniejszy zew swój graj!
Silniejszy z trąbki dobażdź tony!
W szeroki ma on pobiedz kraj,
W dalekie dotrzeć strony.

Piątą — Wam to rzucam zew,
Którzyście dawno nas odbiegli.
Przez Wasze trudy, Waszą krew,
Przez stygmat Waszych serc purpury

Porzucić groby gdzieś legli
I przybyć w Wilna mur!
Wierząc w Wyżni mazałowickich
Których ojczyzny kryje piasek.

W szarych mundurach swych strzeleckich:
Z pod Krzywopłotów Wy — z pod Łasek,

Wy z pod Korczyna, z pod Czarkowej,
Którzyście pierwszy poszli w szranki,
Wy z pod Łowczówką — Limanowej,
Z nad Nidy — z nad Koprzywkianki.

I wy z nad Styru — z nad Stochodu,
Coście krwią swoją i ciałami
Znaczyć naszego ślad pochodu
Legli pod Kulką — pod Kolkami,

A gdzie Ci — co im nie było dane
Śmiertelną w boju dostać ranę,
Lecz którzy w sroższych męk cierpieniach,
Marli w obozach — po więzieniach —

Jak psy bezdomni — katowani —
Głodni — a sercem rozpamiętani,
Choć im gorączka strula krew,
Bywajcie wszyscy na nasz zew!

Oto Was widzę Druhy stare —
Braci serdecznych — Starą „wiarę”
Pod Czartoryskim, Rafałową,

Bracia! Niech każdy z Was będzie nam druhem,
Nieda się grażyć w pragnieniach przyziemnych,
Żebyśmy zawsze byli czystym duchem —
Zdolni do myśli i czynów płomiennych!

Nie dajcie — tamtych chwil — w pamięci zatrzeć,
Wszak jedna tylko jest „Pierwsza Brygada”.
A teraz — Baczność chłopcy! W prawo patrzeć!
I RZED „KOMENDANTEM”.

Jabłonka, Gródkiem, Koszyszcami
Pod Sobieszycą, Kostuchówką
Bywajcie! Wszyscy! — Tutaj z nami,
I Wy wszczępieni w wrogów chmury!

Piersiami wsparci w własne druty
Coście bronili „Polskiej Góry”
Niezlomni Wy! — I Wy z „Reduty”
Wszyscy którzyście padli w polu

W własnym, czy wrażliwym Wam szeregu,
Na polskiej ziemi, czy w Tyrolu,
Czyli na włoskim jasnym brzegu —
Wszyscy! — od Karpat, aż do Dżwiny,

Z rozległych stepów Ukrainy —
Wy z pod Przemyśla, Wy z pod Lwowa —
Z pod Wilna — Mińska — z pod Kijowa
Gdziekolwiek swą laliście krew

Bywajcie! — Rzucamy Wam zew!

Wzniesiecie z sobą bitwę dawną
I ideału nieśmiertelny czar
I w duszach ogień rozpalcie święty
I serc płomienny żar.

Pytacie — Jaką dzieje się to mocą,
Wola jakich przeklętych staje to siłą,
Że choć przeszłości wspomnienia nas złocą,
I duchów skrzydła nad nami łopocą —

My codziennie spełniamy spłatę
Coraz to niżej stacujemy się duchem
I upadamy w powszedniości pył!

DEFILADA!!!

W marcu dla organizowania I dywizji Legionów — odjechały kadry trzech batalionów pułku do Ostrów Komorowa. Pod Lwowem pozostał detaszowany batalion IV kpt. Bieszyńskiego. W następnych miesiącach batalion ten stoczył szereg krwawych walk, zdobywając w połowie kwietnia klucz pozycji — Czartowską Skalę, następnie uczestnicząc w ofensywie do Zbrucza.

Tymczasem w Ostrów-Komorowie, po miesięcznej nieraz ponad siły pracy, organizowała się I dywizja Legionów. Już dnia 13 kwietnia pułk 5 ty stał gotów do nowej pracy. W połowie kwietnia nastąpił wyjazd pułku w kierunku na Wilno, zajęte podówczas przez oddziały sowieckie. Dowódcą pułku objął mjr. Dab-Biernacki, bataliony: I-szy por. Hozer, II-gi kpt. Mond, III-ci kpt. Bortnowski.

Walki wiosenne i letnie na Wileńszczyźnie przyniosły nowe wawrzyny 5 pułkowi. W ofensywie Naczelnego Wodza na Wilno pułk dnia 17 kwietnia bierze udział w zdobyciu Lidy, 20-go — walczy na ulicach w Wilnie.

Nie sposób ująć nawet w suchych wyliczeniach te wszystkie prace, takich

sić: niezmożony hart i sprężystość marszową, animusz i fantazję, czy zuchwałość w przedsięwzięciach. Wypady pułku na Niemenczyn i Podbrodzie, Nowe i Stare Święciany, Starą Wilejkę i Kurzeniec, słynny zagon pieszny na Ziabki — to przykładowe walki doborowej piechoty. Wypady te oddają w ręce pułku całe setki jeńców, dział i karabinów maszynowych, pociągi pancerne i wszelaki sprzęt wojenny.

Nad Dźwiną we wrześniu 1919 r. pułk stacza uciążliwą bitwę na skrzydle oddziałów I dywizji w rejonie przyczółków Krasławki, Druji i Dryssy. Kolejne bicie nieprzyjaciela przy znakomitem wykorzystaniu ekonomji sił przyniosły pułkowi nowe wspaniałe sukcesy bojowe.

Zakończeniem pracy bojowej roku 1919 było działanie pułku w kierunku na Połock. Łącznie z 6 p. p. Leg. pułk 5, poderwany z leż od poczynków w rejonie Święcian — błyskawicznie rusza na Lepel — Homel — Orzechowo, — odrzucając idącego z Połocka nieprzyjaciela. Po przywróceniu status quo pułk wraca na swe leże.

Udział pułku w operacji zimowej w Inflantach zapisał jedną z piękniejszych kart historii pułku. Wśród „trząskających” mrozów i olbrzymich śniegów wyjątkowo srogiej w tym roku zimy — pułk 5 otrzymał trudne nad wyraz zadanie wykonania po przez zamarzniętą Dźwinę manewru na bazy tyłowe i drogi odwrotowe nieprzyjaciela na północ od Dynaburga. Zadanie to wykonał pułk całkowicie, krwawiąc się ofiarnie w szarpającej nerwy bitwie pod Królówszczyzną, Mozulami i Wyszkami oraz na torze kolejowym w rejonie Pejpun. W parudniowych walkach tych (3—6.I) stracił pułk w rannych i zabitych około 150 żołnierzy, w tem bardzo duży procent oficerów.

Dalsza ofensywa w Inflantach doprowadziła pułk 5 w połowie lutego aż po krawędź dawnych granic historycznej Rzeczypospolitej w okolicach jeziora Osweji. W akcji tej pułk stracił wielu „odmrożonych”. Koniec lutego i marzec przeszedł pułkowi na odpoczynku w Dynaburgu.

W kwietniu 1920 roku opuścił pułk 5 Dynaburg i przerzucony został do Zwiahla jako rejonu koncentracyjnego do wiosennej ofensywy na Kijów. Dowództwo pułku objął mjr. Jerzy Dobrodzicki, batalionami dowodził: kapitanowie Młot-Parczyński, Skwarczyński i Chlewicki.

Dnia 26 kwietnia po przełamaniu pod Kropiwną, bataliony II-gi i III-ci w składzie I brygady rozegrały uciążliwy bój o Żytomyr. Dzielne marsze bojowe poszczególnych batalionów liczą się w tym okresie na całe dziesiątki kilometrów. Batalion I-szy w tym czasie, po dokonaniu forsownego marszu, zdobywa Fastów, gdzie ginie dzielny dowódca batalionu mjr. Młot-Parczyński.

Po zajęciu przez oddziały nasze Kijowa cały maj i pierwsze dni czerwca upływają na gorących walkach bądź to na przyczółku Kijowa w Brorach, bądź w grupie Wasilków na południe od Kijowa. Boje pod Olsznicą i Mironówką, Żydostawami i Wasilewem, Husaczówką i Trypoliem — to umiejętne osłona południowego skrzydła armji gen. Rydza-Smigłego.

Dnia 11 czerwca, łącznie z odwrotem armji naszej z pod Kijowa, opuścił pułk 5 swoje pozycje cofając się na Światoszyn obok Kijowa, a następnie na Borodżiankę. W straży tyłnej armji posuwał się batalion II-gi.

Tymczasem pod Borodżianką na rzece Dźwiz nieprzyjacieli zajął przejście, odcinając tem samem drogi odwrotowej armji gen. Rydza-Smigłego. Wywiązała się ząbarta walka oddziałów I dywizji Legionów o wywalczenie przejścia na zachód. Batalion III kpt. Chlewickiego wśród ciężkiej walki forsuje Dźwiz i zajmuje Nową Groblę, a następnie wspaniałem natarciem stację Borodżiankę. Natarcie na wieś Borodżiankę rozpoczęło się dnia następnego (12.VI.) o świcie, wykonane przez kompanie I baonu. Gwałtowne przeciwnatarcie nieprzyjaciela zepchnęło jednak z powrotem na tor kompanie I batalionu. W ogniu całych baterji karabinów maszynowych zalał się idący od Borodżianki nieprzyjacieli, umożliwiając ponowne uderzenie naszych oddziałów na Borodżiankę. Pod wieczór dnia 12 czerwca droga odwrotu została wywalczona.

W czasie walk na stacji Borodżianka został ciężko ranny dowódca pułku mjr. Dobrodzicki. Straty pułku w bitwie tej były bardzo poważne. Dowódcą pułku po majorze Dobrodzickim objął kpt. Skwarczyński.

Dalsze walki odwrotowe, tak bardzo wymagające dużego hartu duchowego od żołnierza nie zachwiały ani razu jego gotowości bojowej. Wypad pułku w dniu 21 czerwca na Ignatopol, gdzie rozbita zostaje brygada kawalerji sowieckiej, walki leśne pod Ussowem, na rzece Uborci, pod Kiszynem i Zubkowiczami hartują na stal żołnierza 5 pułku i przygotowują go do zbliżającej się rozgrywki w spotkaniu z Budiennym.

W odrocie na Słucz w gorącej



Płk. Set. Gen. Teodor Furgalski.
obecny d-ca 5 pp. Leg.

w boju pod Dubnikami poległ dowódca I-go batalionu ppor. Lignar.

Spotkanie z Budiennym nastąpiło w lasach na północno-wschód od Równego. Walki dwudniowe w rejonie Niespodzianek, a następnie pod Równem, gdzie całe dywizje Budiennego nie mogą rozkruszyć oporności w odwrocie piechoty — dają miarę wzmianki i wysiłków żołnierza 5 pułku.

Odejdzie z Równego nad Styr doprowadza pułk pod Kolką, a stamtąd po szeregu walk wypadowych — nad Bug, następnie zaś pod Lublin do rejonu Lubartowa. Detaszowany batalion III brał udział w walkach pod Sokalem, skąd dołączył do pułku. Po odejściu rannego kpt. Skwarczyńskiego pułkiem dowodził kpt. Wyrwiński.

Kontraofensywa Wodza Naczelnego z nad Wieprza nie daje 5 pułkowi ani dnia wytchnienia. Już 15 sierpnia ruszył pułk pod dowództwem mjr. Hozer a w składzie I dywizji Legionów na Ostrów, a następnie Parczew. Błyskawiczne przemarsze doprowadziły pułk w dniu 17 sierpnia do Białej Podlaskiej, gdzie w toku zajmowania miasta pada zabity dowódca II batalionu por. Kotarba.

22 sierpnia pułk bierze udział w walkach o Białystok, które oddziałem I dywizji Legionów przyniosły ponad 20 tysięcy jeńców.

Ofensywa zwyciężczych wojsk polskich idzie dalej. We wrześniu pułk bije się na przedpolu Grodna, dokonując licznych wypadów na nieprzyjaciela. Boje pod Nowym Dworem Sidrą dostarczają licznej zdobyczy wojennej. W czasie tym dowództwo pułku objął zpowrotem płk. Skwarczyński.

Walki drugiej połowy września rzuciły pułk przeciw nowemu wrogowi — Litwinom. Bój pod Gibami, gdzie walczy „defilę” między jeziorami brawurowo bierze III batalion oddając w nasze ręce Sejny, gdzie rozbita została dywizja piechoty litewskiej.

Od Sejnu przez Drusieniki, Żyrminy rusza pułk w składzie I dywizji Legionów, aby wziąć ponownie wydatny udział w bitwie pod Lidą. Po rozbiciu przez oddziały I dywizji Legionów koncentracji nieprzyjaciela w Lidzie — dalsze etapy pracy wojennej 5 pułku — to szybki marsz ku Mińskowi. Boje pod Sielcem, Piascznem, gdzie pułk zdobył sowiecki pociąg pancerny, pod Mikołajewszczyzną, Żukówką — to krótkie ale gorące fragmenty zwycięskiego pochodu ku granicom dzisiejszej Rzeczypospolitej. Zawieszenie broni zastąpił pułk 5-ty w rejonie Radoszkowicz skąd pułk odmaszerował w głąb kraju.

W bojach kilkuletnich pułk przemierzył swoimi stopami w szerokiej wzdłuż całej Polski i kraje sąsiadów zdobył kilkanaście tysięcy jeńców, kilkadziesiąt tysięcy karabinów maszynowych, dział i wszelakiego sprzętu. Za wyniki pracy tej zapłacił pułk krwią serdeczną najdroższych oficerów, podoficerów i szeregowców, świadcząc dobitnie że honor pracy na polu walki w wojennej mierze jest udziałem najwyższego oficera jak i szeregowca pułku.

IV.

W pracy pokojowej pułk nie utracił ze swej żywotności i tempa pracy. Po przejściowych garnizonach w Lebedzie i Lidzie osiadł pułk w 1922 roku na stałe w Wilnie. Mijają czasy i ludzie, ubyli z szeregow ci, którzy budowali ideową bazę pułku, zmienia się rok rocznie żołnierz, w kadrach oficerskich i podoficerskich czas i bieg życia szczerbami — pułk jednak zawsze czujny i dbały o swe dobre imię — stożak zakasany rękawami w warsztacie wykując swą pracą pokojową — zbrojną straż Rzeczypospolitej.

W grudniu 1920 roku w Mołdecie Naczelnik Państwa i Wódz Naczelny udekorował chorągiew pułkową orderem „Virtuti Militari”.

Mjr. Kazimierz Babiński

PRZEGLĄD LITEWSKI Nr 27.

Odczyt p. Woldemarasa o stosunkach polsko-litewskich.

Dnia 8 go grudnia r. b. premier Woldemaras wygłosił w klubie oficerskim „Ramowe” odczyt o zatargu litewsko-polskim. Na odczyście było obecnych przeszło stu oficerów zalogi kowieńskiej, litewscy działacze społeczni i wielu wyższych urzędników. Jak podaje „Jdische Stimme”, p. Woldemaras powiedział, co następuje:

„Już dwa lata, jak armia litewska powierzyła ster państwa obecnemu rządowi i koniecznym jest przeto, aby rząd złożył sprawozdanie ze swej działalności. Takie sprawozdanie złożył prezydent państwa w dzień rocznicy przewrotu. Dziś będę mówił jedynie o kwestiach aktualnych, litewsko-polskim zatargu.

Premier szeroko omówił znaczenie Wilna dla Litwy. Stwierdził on mianowicie, że Litwa w swoim czasie była wielką potęgą jedynie dlatego, że Wilno stanowiło jej rezydencję. Następnie przystąpił p. Woldemaras do omawiania obecnego stanu litewsko-polskich stosunków.

Zapewne słyszaście — zwraca się prof. Woldemaras do audytorium — o wypadku, jaki zdarzył się w Warszawie, który ilustruje tameczne nastroje co do losu Litwy. Nie tak dawno doręczono Pilsudskiemu dar, posrebrzoną mapę geograficzną Polski. Rzuciwszy okiem na tę mapę, odezwał się Pilsudski do osób — otaczających go: Czy granice wschodnie istnieją tak blisko położone do Warszawy? Na to odpowiedział mu: „Niech tylko Marszałek rozkaze, a w ciągu 24 godzin granice na wschodzie będą o wiele dalsze”.

Wiem — ciągnął dalej premier Woldemaras — co odczuwa każdy Litwin w swym sercu, gdy słyszy podobne słowa. Każdy żołnierz instynktownie chwytając broń, aby wyzwać, iż fantazje polskie nie mogą być urzeczywistnione w przeciągu 4 godzin. Mamy następnie jeszcze jeden fakt. Oto leży przedemną książka admirała francuskiego Degouty, który pisząc o stosunkach litewsko-polskich, żąda, aby Litwa wyzwała się swych praw do Wilna. O ile nie stanie się temu zadość, powinny wielkie mocarstwa wysłać swe statki wojenne na wody litewskie i rozciągnąć blokadę Litwy, albowiem jedynie taki krok wpłynąłby na Litwę, by szanowała potęgę wielkich mocarstw.

Podając te fakty, p. Woldemaras pyta: Jak wypadła rozumieć wypowiedzi admirała Degouty, czy ma się do czynienia z opinją francuskiego sztabu generalnego lub francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, czy w istocie może być przeciw nam przedsięwzięty taki krok? Premier odpowiada na to pytanie: Wszystkie te pogłoski są jedynie środkami propagandy ze strony Polski, która dąży do tego, by Litwę nastraszyć, zdemoralizować przedwczesnym atakiem, aby dy zapanuje przegrąbiąjącej nacji, łatwiej przeprowadzić swe plany.

Dowodzenia „Lietuvos Aidas’a” w sprawie prawnej przynależności Wileńszczyzny.

W jednym z ostatnich numerów tygodnika „Lietuvos Aidas’a” znajdujemy następujący artykuł będący wypowiedzią na polskie tezy wręcone litewskiej delegacji w Królewcu:

Dyplomacja polska, dowodząc wprawdzie, że Litwa została przez Litwinów w 1772 roku, zazwyczaj nie daje do punktu naszego układu z Rosją z dnia 12-go lipca 1920 r., które dotyczą granic państwa litewskiego.

Swe negowanie opierają oni z jednej strony na poczynionych przez Litwinów oświadczeniach, z drugiej zaś — na dekreście Rady Komisarzy Ludowych z 29-go sierpnia 1918 r., ogłoszonym 9-go września 1918 r. w zbiorze Ustaw i Dekretów.

Według dowodów dyplomacji polskiej, powyższy dekret rządu sowieckiego anulował wszystkie tytuły, z jakich dawna Rosja sprawowała prawo na terytorjach, które wchodziły w skład Rzeczypospolitej Polskiej z 1772 r. i w ten sposób podczas podpisywania układu pokojowego z Litwą, Sowiety nie przekazywały jej żadnego prawa do powyższych terytorjów.

To samo oświadczył w Królewcu polski Minister Spraw Zagranicznych, Zaleski.

Należy więc ustalić wartość wywodów dyplomacji polskiej w świetle samych dokumentów.

Dekret Rady Komisarzy Ludowych, na którym opiera się Polska, a brzmienie następujące: „Wszystkie układy i akty, podpisane przez rząd byłego imperjum rosyjskiego z rządami królestwa austriackiego i imperjum Austro-Węgierskiego, dotyczące rozbiórów Polski, z powodu ich sprzeczności z zasadą samostanowienia narodów, nie mają być po wsze czasy anulowa-

ny. Moi kochani oficerowie: Odmennie dziś usłyszycie jedynie prawdę, jakakolwiek byłaby. Powiadam wam, że te wszystkie pogłoski są przesadzone. Nikt nie może nas dziś zmusić do wyrzeczenia się naszych praw. Słyszyszy zapytania: Co mogłaby uczynić Liga Narodów? Powiadają, że Liga Narodów wyznaczy komisję, która na miejscu zbada stan rzeczy i następnie poweźmie decyzję, którą będziemy zmuszeni przyjąć. Powiadają jeszcze, iż litewsko-polski zatarg dotyka również interesów strony trzeciej.

Atoli Liga Narodów może się jedynie wnieść wówczas, gdy istnieje niebezpieczeństwo wojny. Dziś po tem, gdy tyle państw podpisało pakt Kelloga, o takim niebezpieczeństwie nie można poważnie mówić i z tego względu wszelkie rozmowy o interesach strony trzeciej są jedynie jałowemi pogroźkami.

Co do sprawy powołania komisji rzeczoznawców, oświadcza premier: możliwym jest, iż wniosek taki został złożony w Lidze Narodów. Atoli nie należy zapominać, iż konieczną jest na to zgoda Litwy, a jasnym jest, że Litwa nie może się dziś zgodzić na wyznaczenie takiej komisji. Nie mamy zaufania do niej, albowiem służyłaby ona jedynie interesom polskim. Polacy twierdzą nawet, iż Rada L. N. zasadniczo postanowiła już taką komisję wyznaczyć. Atoli wiadomości ta jest całkiem fałszywa. Van Blockland wspominał wprawdzie w swym referacie o wyznaczeniu komisji, ale Liga Narodów nie powzięła co do tego żadnej decyzji i nie może powziąć, albowiem według 11 art. Paktu Ligi Narodów, decyzja taka może być powzięta jedynie jednogłośnie, a Litwa nigdy się na to nie zgodzi.

Niemia takiej siły, która mogłaby nas zmusić do przyjęcia wyciągniętej ręki polskiej, która zbroczona jest krwią naszych ofiar, jakie zginęły podczas bandyckiego napadu na Żeligowskiego. Ten, który to uczyni, będzie zdradą i wyrzkiem. Nasze hasło: lepiej umrzeć śmiercią honorową, niż żyć w niewoli. Mam nadzieję, iż tem hasłem będziecie mi żegnali, gdy jutro będę odjeżdżał do Lugano. Nawołuję do was, byście byli gotowi bronić naszej wolności aż do ostatniej kropli krwi, albowiem niebezpieczeństwo utraty niepodległości będzie zagrożeniem nam jedynie wtedy, jeżeli uwierzmy, iż można zwyciężyć bez wielkich wysiłków i oporu z naszej strony.

Odpowiadając w imieniu zebranych oficerów premierowi Woldemarasowi, gen. Nagiewicz oświadczył: „Nie obawiamy się pogroźek admirała francuskiego, ani też żadnych znawców i wogóle nie boimy się żadnych groźb. Niech pan wie, panie premierze, gdy będzie bronił interesów litewskich w Lugano, iż za panem stoi cała armia litewska”.

Co oznacza ten dokument? Jeżelibyśmy się zgodzili z dowodzeniami polskimi, wypadłoby, że dokumentem tym Rada Komisarzy Ludowych odbudowała „Rzeczpospolitą Polską” w granicach z 1772 roku. Wypadłoby, że już 29 go sierpnia 1918 r. Polska otrzymała prawo do wszystkich ziem — od morza do morza. Sami jednak Polacy widocznie w ten sposób nie rozumowali, gdyż nie poprzestali później na dekreście Rady „o odbudowaniu Polski”, lecz w dniu 18 marca 1921 r. podpisali w Rydze z rządem sowieckim układ pokojowy, w którym dokładnie ustalili swe granice z Rosją. Jak wiadomo, granice te w zupełności nie odpowiadały granicom Polski z 1772 r.

Z drugiej strony, pertraktując z Rosją w sprawie, którą w myśli tłumaczyli polscy, rozstrzygnął już wzmiankowany dekret, Polacy sami przyznali, że 1) rząd sowiecki w 1920 r. miał prawo do terytorjów, wchodzących w skład Rzeczypospolitej Polskiej z 1772 r. i 2) wprawdzie wzmiankowany dekret Polsce nie przekazywał.

Wszelako nie trzeba być prawnikiem na to, aby zrozumieć, że dekret, na którym opierają się Polacy, nie oznacza rozstrzygnięcia jakichkolwiek spraw terytorjalnych, tembardziej przekazania Polsce suwerenności nad jakiegobądź terytorjów, lecz powinien być rozumiany, jako wyrzeczenie się przez rząd sowiecki układów, przeciwnych zasadzie samostanowienia narodów. Łatwo jest zrozumieć, że sam dekret rozstrzygał się z tą zasadą, gdyżby miał znaczenie, przypisywane mu przez Polaków, we wzmiankowanych bowiem granicach z 1772 r. mieszkali nie-

litewskiego była już proklamowana. Tymczasem wyrzeczenie się przez rząd sowiecki układów, dotyczących rozbiórów Polski, nie stworzyło jeszcze statutu prawnego dla ziem, które kiedyś znajdowały się w granicach Polski.

Statut ten wyjaśnił się dopiero po podpisaniu układu pokojowego między nowymi państwami, które powstały na gruzach byłego imperjum rosyjskiego, i — Rosją Sowiecką, jako spadkobierczynią tego imperjum.

Stosuje się to zarówno do Litwy, jak i do Polski. W dalszym też sporze o przynależność Wilna z punktu widzenia prawa pozytywnego, ważnym jest stanowisko rządu sowieckiego — wspólnego kontrahenta Litwy i Polski. Stanowisko zaś to zupełnie niedwuznacznie ujawniło się w całym szeregu dokumentów. Przytoczymy tu najważniejsze z nich.

Wileńszczyzna została przydzielona do Litwy na podstawie układu pokojowego z 12-go lipca 1920 r. Gdy 12 października 1920 r. został podpisany w Rydze układ pokojowy między Polską a Rosją, w artykule pierwszym tego układu zostało przewidziane, że kwestie, dotyczące ziem, których przynależność Litwa i Polska kwestionują, mają być rozstrzygnięte za obopólnym porozumieniem tych państw, — rząd sowiecki w nocy z 30-go stycznia 1921 r., złożonej na ręce naszego przedstawiciela, p. Bałtruszajusa, podkreślił, że układ ten między Rosją a Polską „w żaden sposób nie anuluje układu litewsko-rosyjskiego z 12-go lipca i nie obniża jego wartości. Dopóki kwestia, dotycząca przydzielenia wskazanych ziem — głosiła dalej nota — nie zostanie rozstrzygnięta w drodze układu między Litwą a Polską na korzyść tej ostatniej, rządy suwerenne w Wilnie i powiecie należące do Litwy, które były one przekazane na podstawie układu rosyjsko-litewskiego”.

A więc jeszcze przed podpisaniem układu ryskiego, Litwie notyfikowano sens punktu, wpisanego do drugiego ustępu artykułu trzeciego wzmiankowanego układu, który ma brzmienie następujące: „Obie układające się strony zgadzają się, że o ile na zachód od granic terytorjów, wskazanych w art. 2-im niniejszego układu, znajdują się ziemie sporne tak dla Polski jak dla Litwy, — kwestia przynależności tych ziem do jednego czy drugiego z wymienionych państw powinna być rozstrzygnięta wyłącznie przez Polskę i Litwę”.

Co do Polski, to podpisując powyższy ustęp, rząd polski przedewszystkiem przyznał sam fakt, że między Polską a Litwą są ziemie sporne, po drugie — aktem o charakterze międzynarodowym zobowiązał się on do rozstrzygnięcia sporu o te ziemie w drodze porozumienia z Litwą.

Późniejsze oświadczenia rządu sowieckiego, szczególnie pakt o nieagresji, podpisany w Moskwie 28-go września 1926 r., wskazują, że rząd sowiecki w sporze o Wilno trzyma się układu pokojowego z Litwą i żadnym układem o charakterze międzynarodowym nie osłabił mocy prawnej tego układu.

Również Litwa nigdy żadnym aktem nie wyzwała się Wileńszczyzny. Jeżeli zaś tak jest, to próby ze strony Polski negowania terytorjalnego znaczenia naszego układu pokojowego z Rosją są zupełnie bezpodstawne.

Głos litewski z powodu rokowań polsko-litewskich.

„Lietuvos Zinios” Nr. 271 w art. p. t. „Wobec zakończenia rokowań litewsko-polskich. Ostatnie pozycje wysługują się z naszych rąk” piszą: Z Rygi dochodzą wiadomości, że rokowania litewsko-polskie dobiegają końca. Osiągnięte porozumienie w sprawie komunikacji pozwala przypuścić, że inne kwestie, jak odszkodowania i słynna kwestja sześciu gmin, również dojdą do skutku.

Według wiadomości prasy litewskiej, kierownik działu bałtyckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Munters, uzyskał od rządu polskiego wyrzeczenie się klauzuli litewskiej. W ten sposób została usunięta ostatnia przeszkoda na drodze porozumienia litewsko-polskiego.

Najważniejszą bowiem przeszkodą była dotychczas t. zw. klauzula litewska, w myśl której Polska miała prawo w przyszłości udzielić Litwie szczególnych przywilejów. Klauzula ta jakgdyby przyznawała prawu Polski do Wilna. Estonia wpisała ją do swego układu handlowego z Polską. Łotwa jednak odmówiła. Nawet teraz, po osiągnięciu porozumienia, unikała wyraźnego prowokowania Litwy. Widocznie zmuszona była cofnąć swe żądanie.

Trudno jest przewidzieć, w jakim kierunku będą się rozwijały stosunki gospodarcze litewsko-polskie. Jasnym jest jednak, że stanowisko Łotwy w sprawie wileńskiej znacznie zmieniło się na naszą niekorzyść.

Zagadnienia gospodarcze.

Wywiad z litewskim ministrem Rolnictwa p. Aleksą.

Minister Rolnictwa p. K. Aleksa przyjął korespondenta „Lietuvos Aidas’a”, któremu udzielił następujących wiadomości o gospodarczym stanie Litwy:

Urodzaj tegoroczny zboża — oświadczył minister — jest nie mniejszy, niż w roku ubiegłym, a może nawet nieco większy, niewiele więcej o 2-3 proc. Wszelako co się tyczy paszy i kartofli, rzecz się ma zupełnie inaczej. Paszy (siana i koniuczyny) jest o 15 proc. mniej niż w roku ubiegłym, chociaż słomy w roku bieżącym jest więcej, co częściowo uzupełni brak paszy. Kartofli mniej w tym roku sadzono, z powodu zaś złego urodzaju otrzymamy ich o 22 proc. mniej, niż w roku zeszłym.

Należy podkreślić nadzwyczaj wielką rozmaitość urodzaju nie tylko w poszczególnych powiatach lub gminach, lecz nawet i w gospodarstwach. Takiej rozmaitości urodzaju nie notowano jeszcze od czasów przedwojennych; np. w okolicy Kursz są gospodarstwa, które z zasiewów wiosennych nie zebrały nawet nasion, w Suwałszczyźnie zaś gospodarze otrzymali 12, 15, a nawet 20-te ziarno.

Ze względu na zły urodzaj rząd udzielił okolicom pokurszańskim znacznej pomocy na potrzeby siewu. Na ten cel przeznaczono mianowicie 10 milionów litów zapomogi w postaci takiego kredytu. Skupowanie nasion już zaczęło, jednak z powodu późniejszej nłocki nie może być on przeprowadzany na szeroką skalę.

W Suwałszczyźnie ceniarz żyta kosztuje obecnie 25 lt., jęczmienia — 26-27 lt., owsa — 24-25 lt. Znacniejszego wzrostu cen na wiosnę należy oczekiwać, gdyż w południowej i środkowej Litwie jest nadmiar zboża, na rynku zaś światowym ceny na zboże są niskie. Jeżeliby ceny wewnątrz kraju wzrosły, wówczas naturalnie zaczęłyby się importy zboża, co by obniżyło ceny wewnętrzne.

Zasiewy jesienne odbyły się w roku bieżącym z opóźnieniem i przeciągnęły się ponad czas normalny. Zwykle gospodarze kończą siew w ciągu dwóch tygodni, obecnie zaś z powodu złej pogody w niektórych okolicach siew trwał zgórą miesiąc. Jeżeliby szron w październiku potrwał dłużej, siew uległby przerwie; później jednak pogoda się nieco poprawiła i siewu dokonano. Jak wynika z posiadanych wiadomości, w roku bieżącym zasiano o 5 proc. mniej, niż zamierzano, lecz pod względem ilości hektarów posiano o 10 tysięcy hektarów więcej, niż w roku ubiegłym. To zwiększenie obszaru zasiewów przeważnie przypada na pszenicę. Wobec zmniejszenia pastwisk, odłogów i ugorów, obszar zasiewów stał się u nas zwiększającym; oprócz tego, ponieważ w roku bieżącym w niektórych miejscowościach mniej zasiano zbóż wiosennych, w jesieni zamierzano zmniejszyć obszar zasiewów jesiennych. Z racji tego, iż ciepła pogoda potrwała dłużej, zasiewy jesienne poprawiły się i naogół w całej Litwie są przeciętne. Jedynie w kilku miejscowościach powiatu szawelskiego i birżańskiego są one nieco gorsze.

Nieurodzaj tegoroczny w niektórych miejscowościach można wytłumaczyć niedostatecznym osuszeniem ziem uprawnej, to też na to należy zwrócić szczególną uwagę. W roku bieżącym pod tym względem dokonano prac dwa i pół razy więcej, niż w 1926 r. i wydano na ten cel 3.500.000 lt. W 1929 r. prace te będą jeszcze więcej rozszerzone, zwłaszcza w niektórych miejscowościach powiatów szawelskiego, poniewieskiego i innych.

ŚPIESZCIE WIDZIEĆ

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ!

LEKARZ KOBIET

z lw. Petrowiczem, Petersen-Mozzuchinową w kinie HELIOS

Ceny na bydło narazie są niewielkie, gdyż wobec tego, iż układ handlowy z Niemcami nie został ratyfikowany, nie zaczęto eksportu bydła na większą skalę. Jednak zagranica naogół wymaga bydła dobrej utuczoności. To też należy zwrócić uwagę na hodowlę bydła, nadającego się na eksport. Rząd ze swej strony również zwróci więcej uwagi na sprawy weterynaryjne i sanitarne, naśladując przykład zagranicy.

W ciągu lat ostatnich eksport naszych produktów mlecznych zagranicę wciąż wzrasta. Roczny eksport produktów mlecznych w roku bieżącym wyniesie niewiele więcej 50 milionów litów. W ten sposób w ciągu kilku lat zaczęliśmy od 1924 r., w naszym handlu zagranicznym eksport ten zajął trzecie miejsce (pierwsze — len, drugie — lasy). Masło dotychczas eksportuje się do Anglii, przeważnie jednak do Niemiec, które są mniej wymagające. Nasze masło zagranicą zaczyna się cieszyć coraz lepszą opinią: oto na przykład w roku bieżącym na wystawach zagranicznych zostało odznaczonych w Paryżu Grand Prix, w Brukseli — wielkim złotym medalem. Zaprowadzono kontrolę eksportowanego masła; gorsze masło albo zupełnie nie wypuszcza, albo wywozi się je jako gospodarskie. Czynione są wysiłki w kierunku zwiększenia produkcji masła pierwszego gatunku, nie zaś drugiego, jak to dotychczas miało miejsce. Obecnie powstał zamiar zwrócenia większej uwagi na eksport serów, chociaż praca ta jest dłużej i trudniejsza.

Obecnie w Litwie jest czynnych około 265 kooperatywnych mleczarni i około 10-tu prywatnych; w roku przyszłym liczba ta dojdzie do trzydziestu. Znacznie zwiększyła się ilość punktów zbierania śmietanki. Mleczarniami opiekuje się „Centralny Związek Towarzystw Przetworów Mlecznych” pod nadzorem Izby Rolniczej i Ministerstwa Rolnictwa. Należy zauważyć, że pośrednictwo Centralnego Związku staje się coraz tańsze: przedtem pośrednictwo to kosztowało do 30 ct. od kilograma masła, obecnie — jednocześnie z przechowaniem w chłodni — będzie kosztowało 14 ct.

W myśl ustawy o reformie rolnej, parcelacja majątków już się kończy. Stosunek między rozparcelowaniami i nierozparcelowaniami majątkami jest jak 9:1. Podzielono na osady około 25 proc. wsi, nie licząc podzielonych przed wojną. Należy więc jeszcze podzielić pozostałe 75 proc. Pracy z tem ma ministerstwo Rolnictwa zgórą na cztery lata, jedynie tylko na podstawie podanych zgłoszeń o podział. Naogół przy obecnych siłach mierniczych praca ta mogłaby być zakończona nie wcześniej jak w 1930 r.; zorganizowano już jednak nowe kursa miernicze.

Rząd usiłuje zaopatrzyć wszystkich mieszkańców w materiał leśny, sprzedając go po cenie niższej od rynkowej i dostarczając do okolic niezalesionych — w Wolkowskie i Janiskie. W Wykowskich przywieziony materiał państwowy rozkupiono, w Janiskach zaś trochę go zostało. Naogół sprawy leśne dochodzą do porządku; w przetargach biorą udział nie tylko kupcy litewscy, lecz nawet zagraniczni — rycy i królewiecy. W roku ubiegłym w przetargach na dęby brał udział Belgowie, w roku zaś bieżącym wezmą udział kupcy francuscy.

Została już opracowana ustawa o banku hipotecznym, którą jeszcze przed Nowym Rokiem rozważy Gabinet Ministrów, tak, że operacje można będzie zacząć po wykonaniu pracy przygotowawczej; w końcu zimy lub na początku wiosny.

Szkołnictwo w Litwie.

(Według urzędowych litewskich danych).

Na początku bieżącego roku szkolnego szkoły w Litwie przedstawiały się następująco. Wyższych uczelni ogólnych (gimnazja realne, handlowe i szkoły) — 50, w tej liczbie rządowych — 16, prywatnych — 34; z nich litewskich — 16, polskich — 3, żydowskich — 13, niemieckich — 1 i rosyjskich — 1, uczy się w nich 14.391 uczniów — 8.080 chłopców i 6.361 dziewcząt.

Progimnazjów: 5; 2 — litewskie i 3 — żydowskie; uczniów — 461, 128 chłopców i 833 dziewcząt.

Szkół średnich: 64; rządowych 49, nierządowych litewskich — 4, litewskich — 1, żydowskich — 13 i niemieckich — 3. Uczy się w nich 5.179 uczniów — 2.829 chłopców i 2.350 dziewcząt.

Wyższych szkół specjalnych: 5 rządowych — 3, (jedna szkoła Sztuk Pięknych i 2 muzyczne), prywatnych — 2 (seminaria duchowne). Uczy

Bóle w zęgodku, ściskanie w dolku, obstrukcje, gniecie w kiszkiach, zle trawienie bóle głowy, obłożony język, białą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa”, biorąc wieczorem przed użyciem się na spoczynek pełną szklankę. Specjaliści chorób narządów trawiennych bardzo zalecają wodę „Franciszka Józefa”. Jako jedyny skuteczny środek domowy. Żąd. wapt.

Szkół specjalnych średnich (rzemieślniczych, gospodarstwa domowego) — 13; rządowych — 6, prywatnych — 7. Uczy się w nich 578 osób; 302 chłopców i 278 dziewcząt.

Kursów dla dorosłych, maturalnych i buchalteryjnych — 3. Uczy się tam 448 osób, w tem 282 mężczyzn i 156 kobiet.

Naogół pod zarządzeniem Ministerstwa Oświaty znajduje się 139 szkół wyższych, średnich i specjalnych, progimnazjów i kursów dla dorosłych. Ilość uczniów w roku bieżącym mało się zmieniła. Jedynie w 14-tu szkołach średnich skasowano klasy pierwsze i czynią się przygotowania do zupełnego zlikwidowania tych 14-stu szkół średnich.

Bez względu na stałą ilość szkół, liczba uczniów w tych szkołach w roku bieżącym znacznie zmalała. Uczy się w nich razem 21.866 uczniów. W roku ubiegłym w tych samych szkołach było 22.764. Najwięcej zmniejszyła się liczba uczniów litewskich, nieco zwiększyła się — żydowskich i znacznie — rosyjskich.

Procent uczniów żydowskich z 22,2 w roku ubiegłym, podniósł się do 23,2 w roku bieżącym; rosyjskich — z 1,7%, do 1,9%. Procent wszystkich innych narodowości zmalał. Najwięcej zmniejszył się procent Litwinów. Podobne stałe zmniejszanie się liczby uczniów litewskich daje się zauważyć od kilku lat. Takie zmniejszenie się liczby uczniów tłumaczy się, jako wynik wojny światowej i stosunków klasowych.

Seminarjów nauczycielskich jest 9; 5 rządowych i 4 prywatne; uczniów — 1.380, 588 mężczyzn i 772 kobiety.

Kursów nauczycielskich — 3 — wszystkie prywatne; 2 — żydowskie i 1 polskie. Uczniów — 92, 29 mężczyzn i 63 kobiety.

Ogółem we wszystkich 12-tu instytucjach, przygotowujących nauczycieli szkół powszechnych, jest 1.472 osoby, w tej liczbie: Litwinów — 1.310, Żydów — 112, Polaków — 43, innych narodowości — 7.

Szkół powszechnych (ze stycznia) — 2.401; kompletnych — 3.433. Uczy się w nich 124.578 dzieci, w tem 70.024 chłopców i 54.554 dziewcząt.

Strzeżcie się przeziębienia.

W zimie przy z jej srogiem powietrzem i każdy musi zaopatrzyć się w kalosze i śniegowce, dla pań zaś, które obają także o elegancję śniegowców, wskazaniem jest, by przy kupnie śniegowców wszędzie okazały wyrobów „Quadrat” i przy porównaniu z innymi z łatwością dojdą do przekonania, iż śniegowce „Quadrat” są naprawdę najbardziej eleganckimi, najtrwalszymi, najcieplejszymi w porównaniu z innymi. Jakosć gwarantowana. 4026

Książka prof. Żemajtisa o Wilnie.

Związek Wyzwolenia Wilna wydał książkę p. t.: „Wilno dla Litwy i Litwa dla Wilna”. Napisał ją profesor Zygmunt Żemajtis. Autor traktuje Wilno, jako 1) stolicę Litwy, 2) centrum komunikacyjne, 3) centrum gospodarcze, 4) centrum kulturalno-wyznaniowe i 5) centrum narodowe. W końcu profesor podnosi kwestję jego wyzwolenia. Poświeca on wiele uwagi przygotowaniu do wyzwolenia. Między innymi czytamy tam: „Należy przygotowanie w tak nas obchodzącej kwestji mogłoby być sformułowane w następujący sposób: naród i społeczeństwo litewskie powinno stać się na straży Wilna, na ołtarzu wyzwolenia Wilna powinno składać wszystkie ofiary, jakich tylko będą wypadki historyczne wymagały i powinno być gotowe do idealnego i państwowego zespolenia się z mieszkańcami Wileńszczyzny, skoro zostaną oni wyzwoleni. Droga, prowadzącą do tego celu, jest najkrajniejsza, wszechstronne poznanie Wileńszczyzny.”

Autor uznaje wszystkie sposoby wyzwolenia Wilna, których dotychczas próbowano. Każdy z nich jest dobry na swoim miejscu i w odpowiednim czasie, narazie zaś należy zacząć od najmniejszych, najbardziej dostępnych sposobów. Prenumerujemy i czytamy przyczynę dla nas pisma tego kraju, uczynimy pamięć Basanowicza pomnikiem, popieramy prace kulturalno-oświatowe i t. d. Godzina wyzwolenia wybie. To nie — mówi autor — że obecnie Litwini wileńscy zostali pochłonięci wśród sprowadzonego z innych dzielnic elementu nie-litewskiego i stanowią mniejszość. Nie tak dawnym jest czas, gdy sami Polacy w Warszawie stanowili mniej, niż połowę jej mieszkańców (zdaje się około 45%), większość zaś stanowili Żydzi, Rosjanie, Niemcy. Gdyby zorganizowali oni zupełnie małą „kolonię”, to i tak uważaliby Warszawę za swe centrum narodowe, gdyż jest ona niem od wieków. Nie tak to było dawno, gdy obecna stolica Czechosłowacji — Praga — i litewska stolica — Ryga — były miastami wybitnie niemieckimi. Nie przestali one jednak być ośrodkami tych narodów. Tak było i częściowo jest obecnie z Helsingforsiem, który niedawno był miastem wybitnie szwedzkim, teraz jednak jest stolicą Finlandii i zawsze był uważany za fiński centrum narodowe. Nie inaczej będzie i z Wilnem.

NA GWIAZDKĘ

JEDYNY PODARUNEK TO

R A D J O

Wieści i obrazki z kraju.

KRONIKA NOWOGRODZKA.

Zjazd wójtów pow. nowogrodzkiego. W dniu 13 b. m. pod przewodnictwem p. starosty Hryniewskiego, odbył się zjazd wójtów sekretarzy powiatu nowogrodzkiego.

Zjazd prawie wyłącznie by połączony ułożeniu gminnych budżetów na r. 1929/30 — z uwzględnieniem tych wszystkich nowych potrzeb, jakie wysuwa życie samorządowe, rozwijające się w tempie niezwykle wzmożonym i stawiające przed samorządem coraz to nowe plany i konieczności.

Referentem głównym planów budżetowych na rok przyszły — był inspektor samorządowy p. R. Buzuk, a poszczególne działy i ich potrzeby zostały zreferowane przez p. inspektora Szkolnego L. Stiasnego, inspektora powiatowego p. Piwskiego (opieka społeczna), агронома pow. p. Lwowa (rolnictwo), lekarza weter. p. Pacynę (pomoc weterynaryjna) i powiatowego inspektora pożarnictwa p. Szveda (organizacja gminnych komisji pożarniczych).

Plan budżetowy gminnych ustalał rok przyszły planową współpracę między sobą i Wydziałem powiatowym, mianowicie przez zbiorowy podział ciężaru wydatków w dziedzinie rolnictwa (instruktorzy renowacji, punkty kopulacyjne, punkty wyszczenia nasion), na utrzymanie szpitali lekarskich, zakładów opieki społecznej, gminnych dozorców drogowych, oraz na udział gmin (dotąd nie praktykowany) w budowie przez gminę mostów i przepustów betonowych na drogach gminnych.

W miarę możliwości budżety gmin mają uwzględnić wydatki na wzorzenie powiatowego kapitału dowy szkół, oraz na popieranie przemysłu ludowego (na organizację zakładów wyrobów ludowych i ich emjowanie).

Druga część zjazdu była poświęcona sprawom bieżącym, oraz schaczkowaniu przez p. starostęacy poszczególnych gmin i wykazaniu jej braków, szczególnie w dziedzinie podatkowej i w dziedzinieacy społecznej, dla której dotąd jeszcze nie wszystkie urzędy gminne wykazują należyte zrozumienie.

Obecny na Zjeździe Komendant K. U. Słomik p. major Balcewicz nawiązał zasadnicze kwestie z dziedziny wojewojskiej ewidencji i nawiązywał ich prowadzenia, tudzież nawiązując stąd obowiązki urzędów gminnych, — oraz udzielił szczegółowych wyjaśnień na liczne zapytania p. wójtów i sekretarzy.

W ostatniej części zjazdu zostaproporzeczone przez p. starostębiące zadania pracy społecznej, prztem członek Pow. K-tu Gwiazdki, pani Hryniewska zreferowała na organizację i pracy gwiazdkowych podkomitetów gminnych, które pod przewodnictwem pp. wójtów przy pomocy Komitetu Powiatowego — mają za zadanie urządzenie gwiazdki we wszystkich szkołach powszechnych.

Zamykając Zjazd, p. starosta podkreślił konieczność dalszego energicznego popierania i propagandy gwiazdki na budowę sanatorium w powojelni i wyraził pewność, że wszystkie gminy, za przykładem gmin gniazdzkiej, udziela ze swych budżetów znaczniejsze kwoty na ten celowy pomnik X-lecia odzyskanej niepodległości.

Zjazd instruktorów rolnych w nowogrodzku. W Urzędzie Wojewódzkim rozpoczął się zjazd inspektorów i instruktorów rolnych jak samorządowych tak i organizacji rolnych.

Na zebranie przybyło ogółem 15 osób. Oprócz instruktorów samorządowych, T-stw Rolniczych i wiazku Kółek Rolniczych wzięli udział w zebraniu delegat Min. Rolnictwa p. Krzyżewski, inspektor Rolniczy p. Regulski, przedstawiciele urzędów Wojewódzkich: białostockiego p. Michałowski i woliński p. Tendziagolski, przedstawiciel Jednoczenia Związku Kółek i Organizacji Rolniczych p. Serczyk, przedstawiciel Banku Rolnego p. Michałowicz i kierownik Związku Rolniczego Spółdzielni Rolniczych p. Kociński oraz kierowniczki i kierownicy szkół rolniczych i ferm rolnych zarówno państwowych jak samorządowych.

Zjazd zgał o godz. 10-ej p. w. woda Beczkowicz, dziękując zebranym za przybycie oraz życząc owocnej pracy.

Następnie p. wojewoda poświęcił kilka ciepłych słów pamięci zmarłego referenta rolniczego s. p. Michała.

Poczem zebranie przystąpiło do obrad pod przewodnictwem p. Bona, naczelnika Wydziału Rolniczego.

W pierwszym dniu obrad instruktorzy poszczególnych sejmików i organizacy rolniczych złożyli szczegółowe sprawozdanie ze stanu prac wykonanych w dziedzinie podniesienia kultury rolniczej za okres lata i jesienią, oraz podali szczegółowe plany tych prac na okres nowy i wiosenny.

Delegaci Banku Rolnego i Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych poinformowali zebranych o stanie i możliwościach kredytowych na cele rolnicze, oraz o stanie i projektach w dziedzinie spółdzielczości.

W dniu dzisiejszym obrady zjazdu trwały nadal.

KRONIKA BIAŁOSTOCKA

— Katastrofa samochodowa w Białymstoku. W dniu onegdajszym autobus S-ki „Samochód” nr. 77030, prowadzony przez szofera Aleksandra Gajdaninowa, przejeżdżając obok straganów na Siennym Rynku, wskutek pęknięcia węża, skręcił, uderzając w budkę z naczyniami glinianymi, należąca do kupca Wigdora Narewskiego, przyczem uszkodził ją i potłukł naczynia.

Uderzenie było tak silne, że samochód wyrzucił się na bok, uszkadzając przednie koła. W krytycznej chwili w samochodzie znajdowało się 8 osób, które, jakimś niewytłumaczonym sposobem, nie poniosły żadnego szwanku.

— Wypadki samochodowe zaczynają się mnożyć i na prowincji. I tam główną ich przyczyną bywa najczęściej nieprzejeżdżający stan szoferów. W Białymstoku autobus № 4010, kursujący na linii Białystok — Michałow, prowadzony przez szofera Kielewskiego Antoniego, najechał na słup elektryczny, łamiąc go i zwalając na ziemię.

W autobusie w chwili krytycznej znajdowało się 20 pasażerów, z których kilku mieszkali miasteczka Michałowa, Mielnicki Mowsza doznał silniejszego potłuczenia nóg. Wypadek został spowodowany z winy szofera przez nieostrożne prowadzenie auta. Szofer był w stanie podchmionym i prowadził auto lewą stroną ulicy. Autobus został silnie uszkodzony.

KRONIKA WÓLKOWYSKA.

— Samobójstwo w Wólkowsku. Zamieszkały w Wólkowsku przy ul. Piaskowej 3, niejaki Feliks Arciszewski, w celach samobójczych strzelił do siebie z rewolweru w okolicę serca. Denata odstawiono w stanie ciężkim do szpitala sejmikowego w Wólkowsku. Przyczyna samobójstwa na razie nie ustalona.

Z POGRANICZA.

— Zbrojni strażnicy czynią budy na naszym terenie. Wczoraj rano na pograniczu polsko-litewskim na odcinku Słutisk w rejonie Niemenczyzna miał miejsce niepospolity wypadek. W dniu tym na terytorium polskie wtargnęło pięciu uzbrojonych strażników litewskich na czele z oficerem, którzy przystąpili do niszczenia polskich wiech granicznych. Na interwencję patroli K. O. P. — Litwini odpowiedzieli stekiem ordynarnych wyzwisk i obelg. Dzięki jedynie śmiałości i spokojnej postawie żołnierzy polskich nie doszło do ostrzejszego starcia.

— Na padozauisów litewskich na kolonistów polskich. Obecnie znowu mamy do zanotowania fakt niesłychanej i zbrodniczej prowokacji ze strony władz litewskich. W dniu 14 b. m. o godz. 5-ej rano na pograniczu polsko-litewskim w pobliżu Oran litewskich do mieszkającego kolonisty Stefana Ursynowicza wtargnęła banda szaulisów, która pod groźbą rewolwerów uprowadziła Ursynowicza wraz z synem do leśniczówki w lasach orańskich. Tu pod groźbą łuf rewolwerowych żądano wyjawienia tajemnic, dotyczących translokacji oddziałów wojskowych i t. p.

Gdy szaulisi spotkali się z kategoryczną odmową, zażądali wzamian za darowanie wolności złożenie okupu w wysokości 500 litów. Po złożeniu tej sumy, obaj uprowadzeni odzyskali wolność. Zaznaczyć należy, iż tego rodzaju fakty powtarzają się coraz częściej i prawdopodobnie mają na celu sprowokowanie granicznych władz polskich.

— Czyżby b. poseł Sochacki? Onegdaj w rejonie W. Chutor patrol K. O. P-u, lustrując odcinek graniczny zatrzymał podejrzanego człowieka, przy którym ujawniono dwa paszporty na nazwiska: Brodziewicz Aleksandra i Stanisława Korskiego.

Są bardzo poważne poszlaki iż zatrzymanym jest b. poseł na Sejm frakcji komunistycznej Sochacki.

Celem stwierdzenia tożsamości aresztowanego prowadzi się energiczne dochodzenie.

Niedziela 16 grudnia

Dziś: Euzebiusza B. Jutro: Łazarza B.

Wschód słońca — g. 7 m. 35. Zachód — g. 14 m. 49.

METEOROLOG CZNA

— Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 15 b. m. Ciśnienie średnie w milimetrach 761. Temperatura średnia — 5° Cels Opady — Wiatr przeważający południowo-wschodni.

Uwagi: pochmurno minimum na dobę — 6° C. maximum — 4° C. Tendencja barom. stały wzrost ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ.

— Za duszę s. p. Prez. Narutowicza. Jutro w poniedziałek o godz. 9 m. 30 r. J. E. ks. biskup Bandurski odprawi nabożeństwo żałobne za duszę s. p. pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Gabriela Narutowicza. Nabożeństwo odbędzie się w Bazylice w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych, oraz stowarzyszeń i organizacji społecznych.

— W niedzielę 16 b. m. o godz. 12 odbędzie się w cerkwi św. Ducha nabożeństwo żałobne za zamordowanego Prezydenta. Nabożeństwo odprawi J. E. ks. arcybiskup Teodozjusz władze państwowe reprezentować będzie p. naczelnik Narwojsz.

— Taksamo w niedzielę odbędzie się nabożeństwo żałobne w kenesie karaimejskiej. Z ramienia władz na nabożeństwie będzie obecny p. Pawlikowski. (x).

MIEJSKA.

— Posiedzenie komisji technicznej. W poniedziałek 17 b. m. odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji technicznej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa etatów pracowników sekcji technicznej, 2) sprawa statutu drogowego i kilka spraw opiniodawczych na najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej.

— Posiedzenie komisji finansowej. Ponieważ wyznaczone na ub. wtorek posiedzenie miejskiej komisji finansowej z powodu braku quorum nie doszło do skutku, wobec tego poraz drugi posiedzenie to z tym samym porządkiem dziennym wyznaczono na dzień 18 b. m.

UNIWEITYECKA.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dn. 16. XII.

KRONIKA

28 r. o godz. 7-ej wieczór, w sali Śniadeckich uniwersytetu, odbędzie się wykład powszechny prof. d-ra Stanisława Pigionia p. t. „Wizja przyszłej Polski u Mesjanistów”. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 groszy.

— Promocje nowych doktorów. Jutro w poniedziałek o godz. 13-ej w Auli Kolumnowej U. S. B. odbędzie się promocja do doktora nauk lekarskich następujących osób: Anforowiczówny Jadwigi, z Buszów Lisowskiej Marty Walerji Filomeny, Klekowskiego Tadeusza, Brokmana Hajmana, Dobkiewicza Aleksandra, Dedela Dziedziela Józefa. Wstęp wolny.

SPRAWY SZKOLNE.

— Szkoła Rolna w Kijanach. Szkoła kształci młodzież na obywateli zdolnych do samodzielnej pracy we własnych gospodarstwach oraz do pracy w instytucjach oświatowo-rolniczych, jako to fermy wzorowe, pola doświadczalne i t. p. Dla wstąpienia wymagane jest świadectwo z 6-7 oddział. szkoły powszechnej lub 3-4 kl. szkoły średniej względnie egzamin w powyższym zakresie, wyznaczony na 14 stycznia 1929 roku. Nauka bezpłatna. Rok szkolny rozpoczyna się 15 stycznia 1929 r. Szczegóły w programach wysyłanych na każde żądanie. Adres: poczta Lublin, Skrzynka poczt. 55.

WOJSKOWA.

— Kto staje do zebrań kontrolnych. Dziś w niedzielę komisje kontrolne nie czynne.

Jutro, 17 b. m. do zebrań kontrolnych stają szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w roku 1894, którzy nie odbywali dotychczas ćwiczeń (rezerwy) względnie w latach 1925, 26, 27 lub 28 nie stawili się do zebrań kontrolnych (pospolitych). (x)

— 14-letnia rocznica 5 p. p. Leg. We wtorek dn. 18 b. m. 5 p.p. Leg. obchodzić będzie uroczystości czter-nastoletnie swego istnienia. Uroczystości poprzedzone zostaną mszą św. poczem odbędzie się defilada pułku, którą przyjmie płk. Krok-Paszkowski. Po południu w Teatrze Polskim odbędzie się przedstawienie dla żołnierzy. Grana będzie sztuka „Damy i Huzary”.

Wieczorem korpus oficerski wydaje raut w salach kasyna pułkowego.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.

— Zarząd Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie podaje do wiadomości PP. Lekarzy oraz Instytucji i Urzędów posiadających nieobjęte placówki pracy lekarskiej, że przy Stowarzyszeniu istnieje Biuro Pracy. Celem Biura jest czuwanie nad równomiernym podziałem pracy lekarskiej na terenie Ziemi Wileńskiej, polecanie odpowiednio wykwalifikowanych lekarzy Urzędowi i Instytucjom.

W sprawach pracy należy zwracać się do Prezesa Stowarzyszenia (Wilno, Dominikańska 15, Gabinet Naczelnego Lekarza Kasy Chorych) w godzinach urzędowania. Sekretariat Stowarzyszenia czynny od godz. 9 do 14 w lokalu Kliniki Położniczo - Ginekologicznej U. S. B. (Wilno, Bogusławska 3). PP. członkowie Stowarzyszenia przypominają się § 30 Statutu St-nia.

— 10-lecie istnienia i działalności Z. Z. K. Dz. 15, dnia 16 XII r. b. odbędzie się w Sali Miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej № 5 o g. dz. 12 w południe z okazji 10-ciolecia istnienia i działalności Z. Z. K. uroczysta akademja

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Odczyt inż. Łuczowski o wystawach zagranicznych. We wtorek o godz. 7 wiecz. z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Regionalnego p. Jan Łuczowski wygłosi odczyt p. t. „Wrażenia z Wystaw i Targów Zagranicznych w porównaniu z Targami Północnymi i Wystawą Regionalną”. Zaznaczyć należy, że będzie to pierwsze publiczne zebranie dyskusyjne organizowane przez Komitet Regionalny i na przyszłość będą odbywały się dość często. P. Łuczowski odbył ostatnio podróż po Wystawach i Targach zagranicznych i przedmiotem odczytu będą właśnie wrażenia z tej podróży. (x).

SPRAWY ROLNE.

— Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. W dniach 17 i 18 b. m. odbędzie się jawne posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej. Na porządku dziennym figuruje 26 spraw, w tej liczbie 10 scalenioch.

RÓŻNE.

— Koło Radioamatorów Gimnazjum im. Lelewela zamierza zainstalować radio w domu dla nieuleczalnych chorych (Wiwulskiego 11). Koło daje swą pracę i prosi łaskawych ofiarodawców o dostarczenie niżej wymienionych przedmiotów i części składowych do kancelarii Gimnazjum im. Joachima Lelewela w Wilnie: 1) Aparatu dwulampowego względnie aparatu detektorowego ze wzmacniaczem, 2) Dwóch lamp. 3) Akumulatora do żarzenia lamp. 4) Akumulatorowej baterji anodowej. 5) Głośnika. 6) Materiału na zainstalowanie anteny i uziemienia.

— Gwiazdka dla biednych sierotek. Wilnianie! Zbliża się radosny dzień Narodzenia Pańskiego, ta chwila kiedy każdy w gronie takuchochańszych zasiadzie do stołu by zgodnie z tradycją przełamać się opłatkami.

Niech w tym dniu, kiedy zapominacie wszystkie krzywdy, myśl Wasza wybiegnie ku maluczkim biednym sierotom, którym nie dane spędzić tego dnia szczęśliwie jak Wam.

Pamiętajcie o biednych dzieciach, złoście chociaż najdrobniejszy datek, by uprzyjemnić im święta, by w ten wieczór nie czuły się osamotnione, a miały chociaż zadowolenie i złudzenie ciepła rodzinnego.

Komitet „Daru Choinkowego” ufa, że społeczeństwo wileńskie, zawsze tak ofiarne i tym razem nas nie zawiedzie i że każdy pośpieszy z datkiem na dar gwiazdkowy dla dzieci ochron i szpitalików.

Wszelkie datki w naturze i gotówce chociażby najdrobniejsze prosimy składać w ciągu dnia dzisiejszego w Pałacu Reprezentacyjnym w godz. od 11 do 1 i od 4 do 6 wiecz.

TEATR I MUZYKA.

— REDUTA (na Pohulance).

— „Uśmiech losu”. Dziś premiera komedji W. Perzyskiego „Uśmiech losu”. Postać Śliewskiego kreuje Stefan Jaracz. Dalszą obsadę stanowią: Irena — St. Perzanowska, Halina Łosińska — J. Larowska, Czulińska — W. Malinowska, Kozłowski — Z. Chmielewski, Wrzesiński — J. Karbowski, Czuliński — W. Scibor, kelner — A. Mikołajewski. W scenie zbiorowej aktu III-go bierze udział cały Zespół Reduty. Oprawa sceny pomysłu art. mal. H. Zwolińskiego.

Początek punktualnie o godz. 29-ej.

— Jutro, po raz drugi — „Uśmiech losu”.

— „Idiota” — F. Dostojewskiego dziś grany będzie o godz. 8 m. 30 po raz drugi. Role ks. Myszkina gr. p. W. Malinowski.

— „Ogniem i mieczem” dla młodzieży. Dziś o godz. 3-ej p. p. grane będą obrazy dramatyczne z powieści H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Ceny od 20 gr.

— „Czarodziej” jako popołudniówka. Dziś o godz. 5 m. 30 p. p. po cenach od 20 gr. grana będzie Verneulla i Berra „Czarodziej” z K. Wywicz-Wichrowskim w roli tytułowej.

— „Betleem Polskie”. Zespół Teatru Polskiego przystąpił do prób z najpopularniejszego widowiska świątecznego Lucjana Rydla, uroczajomocni licznymi regionalnymi intermedjami p. t. „Betleem Polskie”. Pierwsze przedstawienie „Betleem” wyznaczono na d. 25 b. m.

— Dziejszy koncert-panek J. Śliwkińskiego rozpocznie się o godz. 12 w pol.

Obfity i interesujący program składa się z utworów: Schumann („Kreislerner”), Czajkowskiego (Sonata), Chopina (Nocturne), Valse, (Scherzo), Liszta („Funeralles”), Rapsodia 12 i t. d.

Wieczór szkolny w Konserwatorium.

— We wtorek, dn. 18 b. m. odbędzie się zespółowy wieczór szkolny uczniów i uczennic Konserwatorium Muz. w Wilnie z klas: fortepianu, skrzypiec, śpiewu sol. instrum. dętych i zespółowej.

Początek o godz. 7 w. Karty wstępu w Sekretariacie Konserwatorium (Dominikańska 5), od godz. 4 — 7 w.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 435 mtr.

NIEDZIELA, dn. 16 grudnia 1928 r.

10.15 — 11.45. Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.56 — 12.10, Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 12.10 — 14.00. Transmisja poranku muzycznego z Filharmonii Warszawskiej. 14.00 — 15.00. Transmisja odczytów rolniczych z Warszawy. 15.15 — 17.20. Transmisja koncertu symfonicznego pod dyr. K. Wilkomirskiego. 17.20 — 17.45. Transmisja z Warszawy. „Z dziejów i przeżyć narodu” wygl. prof. H. Mościcki. 17.45 — 18.10. Odczyt w języku litewskim wygl. J. Kraunajtis. 18.10 — 18.25. Muzyka z płyt gramofonowych firmy B. Rudzki w Warszawie ul. Marszałkowska 87 i 146. 18.25 — 18.50. Bajki dzieciom opowie Ciocia Hala. 18.50 — 19.05. Kwadrans cytry: 1) Bauer: „Legenda”, 2) Curtis: „Pieśń Neapolitańska” wyk. prof. Witold Jodko. 19.05 — 19.20. Kukułka wileńska. 19.30 — 19.45. Kwadrans cytry: 1) G. Donizetti: „Cavatina” z op. „Favorita”. 2) J. Hausteinn „Serenada” wyk. prof. W. Jodko. 19.45. Odczytanie programu na poniedziałek, komunikaty i sygnal czasu z Warsz. 20.00 — 20.30. Transmisja z Warszawy. Audycja org. z racji 10-lecia Niepodległości Jugosławii. Odczyt wygl. ks. red. W. Knebelwies, wianzanke pieśni jugosłowiańskich wyk. orkiestra Polskiego Radia. 20.30. Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy: Wyk. orkiestra Polskiego Radia pod dyr. J. Ozimiskiego, prof. K. Heintze (fort.), M. Janowski (tenor). 20.30 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty oraz muzyka taneczna.

PONIEDZIELNIK dn. 17 grudnia 1928 r.

11.56 — 12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnal czasu, komunikaty, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, 16.10 — 16.30. Odczytanie programu dziennego i chwilką litewską. 16.30 — 16.45. Komunikaty L. O. P. 16.45 — 17.10. Audycja dla dzieci. Bajki w wykonaniu Marii Kwokłówny. 17.10 — 17.35. Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod kier. Zygmunta Dolegi. 17.35 — 18.00. „Ludwik van Beethoven” (pogadanka i) odczyt XII z cyklu „Historia muzyki w przykładach” wygl. Witold Hulewicz. 18.00 — 18.25. Koncert orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 18.25 — 18.45. Audycja recytacyjna z cyklu: „Polska poezja współczesna. 18.50 — 19.05. Recital śpiewaczy: Maria Fialko (sopr.) i Zofia Druczyńska. 19.05 — 19.15. Muzyka z płyt gramofonowych. 19.20 — 19.45. Audycja wesoła: „Gabinet ministrów” groteska A. Starkmana w wyk. Z. D. R. W. 19.45. Odczytanie programu na wtorek, komunikaty i sygnal czasu z Warszawy. 20.00 — 20.25. „Antrak i spektakl” odczyt z dzieła „Kultura teatru” wygl. Witold Malinowski. 20.30. Transmisja z Krakowa. Koncert. W programie muzyka polska. 22.00 — 23.30. Transmisja z Warszawy. Komunikaty oraz muzyka taneczna z Sali Malinowej hotelu „Bristol”.

Na wileńskim bruku.

— Zderzenie się samochodów. Wczoraj rano przy zbiegu ul. Mickiewicza i Wileńskiej nastąpiło zderzenie autobusu z taksówką.

Wyjeżdżający od strony Zielonego mostu autobus w chwili, gdy kierował się na ul. Wileńską został najechany przez taksówkę jadącą od strony Katedry. Wskutek zderzenia oba samochody uległy poważnemu uszkodzeniu. Wypadków z ludźmi nie było. (x).

— Zatrzymanie złodzieja. W domu № 5 przy ul. Szopena aresztowano niejakiego Leona Grunera, który łącznie z innymi złodziejami dokonał w Lidzie kradzieży 3255 dolarów. (x).

— Pożar. W mieszkaniu Rojzy Kruk przy ul. Niemieckiej powstał pożar, który został rychło ugaszony.

Rozmaitości.

Samochodem przez Afrykę, Azję Mniejszą i Europę.

Ekspedycja Chevroletowa, zorganizowana pod auspicjami J. W. Mooney, prezesa Tow. Eksportowego General Motors Corporation, która w dn. 11 marca r. b. wyruszyła z Kapsztadu przez Afrykę, Azję Mniejszą, Balkany i Europę, przybyła 6 m. b. do celu swej podróży — do Sztokholmu.

Ekspedycja była w drodze 9 miesięcy i 26 dni, przebywając w ciągu tego czasu 16,000 km.

Ekspedycja Chevroletowa jest pierwszą wyprawą samochodową, zorganizowaną na tak wielką skalę.

Giełda warszawska z dn. 15. XII. b. m.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	8.88 1/2 — 8.86 1/2
Belgia	123.98 — 123.67
London	46.26 1/2 — 46.16
Nowy York	8.90 — 8.88
Paryż	34.85 — 34.76
Praga	26.42 1/2 — 26.36
Szwajcaria	171.78 — 171.35
Wiedeń	125.55 — 125.24
Włochy	46.70 — 46.58

Papiery procentowe: Pożyczka Inwestycyjna 109 — 108.50 Premja 105 — 104.50 — 105. 5% konwersyjna 67. 5% kolejowa 60. 10% kolejowa 102.50. L. Z. Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego, obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego 94. 4.5% ziemskie 48. 5% warszawskie 53. 8% warszawskie 68.75.

Akcje: Bank Dyskontowy 134.50. Polski 177 — 177.50. Spółk. Zarobk. 82 — 82.50. Spiess 215. Sita i Światło seria II 115 — 111. Chodorów 230. Cersk. 4.00. Węgł. 95.50. Lilpop 40.25 — 41. Modzelejów 32.50. Ostrowiec s. B. 95 — 95.50. Rudzki 43.50. Starachowice 36 — 36.75. Ursus 5.25. Haberbusch 240.

DOM-willa

parterowy, murowany, skanalizowany, ziemi pół dzies., do sprzedania. Kolonia Wileńska 7, Marja Jasus.

Jedyna na Kresach Wschodnich Polska Hurtownia
Papieru i Materjałów Piśmiennych
p. f. „PAPIER” S-ka Akc.
Wilno, Zawalna 13. Tel. 501.

Poleca: KALENDARZE ŚCIENNE, BIUROKOWE I KIBSZONKOWE na r. 1929.
Ozdoby choinkowe na nadobudzące święta.
Własna wytwórnia zeszytów, brulionów i inn. wyrobów introligator-skich. Fabryczna sprzedaż wyrobów Chem. Fabr. M. Leszczyński i S-ka i innych fabryk. 4516-0

Trwale i eleganckie
KALOSZE i ŚNIEGOWCE
„KWADRAT”

Grand-Prix
Białystok 1928.
Wielki medal złoty
Wilno 1928.

1924
B.I.R.C.
RIGA

QUADRAT
GRAND-PRIX Riga 1928.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
SKŁAD
FABRYCZNY **M. ZŁATIN**
WILNO, Niemeicka 28, telef. 13-21.

DRUKARNIA

i

INTROLIGATORNIA

Wilno, Ś-to Jańska 1, tel. 3-40

Dziela książkowe, druki, książki dla Urzędów Państwowych, Samorządowych, Zakładów Naukowych. Bilety wizytowe, prospekty, zaproszenia, afisze i wszelkiego rodzaju roboty drukarskie.

DRUKI JEDNO I WIELOKOLOROWE.

OPRAWA KSIĄŻEK, FOTOGRAFIJ.

PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE.

ZNICZ
Firma istnieje od 1907 roku

Taksówka 142

jest wygodna i elegancka. Zamówienia na dalsze podróże przyjmuje telefon 375.

OBUWIE MĘSKIE

wielki wybór
ŚNIEGOWCE!
Ceny konkurencyjne.

Jan WOKULSKI i S-ka,
WILNO 9. Tel. 182.

LECZNICA Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej WILNO, ul. Wileńska 28. Telefon Nr. 846.

W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby wewnętrzne od 11—2 chirurgiczne od 1—2; kobiece od 11—1; oczu 12—2; uszu, nosa i gardła od 11—1 popoł. zębów 10—11; skórne i weneryczne od 2—2^{1/2}; nerwowe 1—2; dziecięce od 11—12 i od 2—2^{1/2}.
W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy. Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie. Diatermia. Kwarцова lampa. Solux. Elektryczne wanny. Laboratorium analityczne.

Kino MIEJSKIE
kulturalno-oświat.
SALA MIEJSKA
Ostrowska 5.

Od dnia 14 do 17 grudnia 1928 r. włącznie będą wyświetlane filmy:
TRAGEDJA ŁODZI PODWODNEJ w 10 aktach.
W roli głównej: **Harry Peel** Nadprogram: **Kłopoty mieszkaniowe** komedia w 2-eh aktach.
Kasa czynna od: g. 3 m. 30. Początek seansów od g. 4 ej. Następny program: „ZWYCIĘSTWO ŻELAZA”.

KINO - TEATR
„**HELIOS**”
Wileńska 38.

Dziś! Niebawem sensacja! Clou sezonu! **Lekarz kobiet** duszy i ciała. Dramat życiowo-erotyczny tych, które mężczyźni i zmusił do szukania ratunku na drodze przez prawo niedozwolonej.
W rolach: lekarza, wyznawca teorii t. zw. „zabronionych operacji”, ulubieniec kobiet **Iwan Petrowicz**, „cy” — przepiękna **Petersen-Mozzuch** i „narzeczona” **Ewelina Holt**.
Rekordowy film obecnego sezonu. Seanse o godz. 4, 6, 8 i 10.15

KINO
„**POLONJA**”
Mickiewicza 22

DZIŚ! Ułubieniec publiczności wileńskiej, mistrz ekranu, genialny bohater z filmu „Złodziej z Bagdadu” w jego najlepszym arcydziele filmowym p. t. **JEGO KRÓLEWSKA MOŚĆ DOUGLAS I-szy**
Dramat pałaców dworskich w 10 aktach. Początek o godz. 4-ej, ost. 10.25. Bilety honorowe nieważne.

KINO
„**Piccadilly**”
Wileńska 42.

1914—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p-g powieści L. BIRO p. t.: **HOTEL IMPERIAL** w 10 aktach.
Dramat w 10 aktach, osnuty na tle wojny światowej 1914—18 r., w którym nasza **POLA NEGRI** staje u szczytu swej genialnej rodaczki. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinematograficznych w Ameryce i Europie.
James Hall i George Siegmann.

KINO
„**LUX**”
Mickiewicza 11.

DZIŚ! 3 najwybitniejsze, najrozkoszniejsze gwiazdy ekranu **Harry Liedtke, Lee Parry i Vivian Gibson** w zachwycającej dramacie sero **WYROK BEZ SĄDU** w 12 aktach.
Koncertowa gra mistrzów ekranu! Przepych! Wystawa!

KINO
„**WANDA**”
Wileńska 30.

Zupełnie nowe wydanie. Nieodwołalnie ostatni raz w Wilnie. Nieśmiertelne arcydzieło! Powieść **HELENY MNISZEK**. **TREŚDOWATA** (PIEŚŃ MIŁOŚCI) wzruszający dramat miłości w 12 akt. W rolach tytułowych: **Jadwiga Smosarska i Józ. WĘGRZYŃ** Uwaga! Dla uczącej się młodzieży dozwolone. Ceny zniżone

Kino Kolejowe
„**OGNIKO**”
(obok dworca kolejowego).

Od soboty 15 grudnia. Film, który każdy powinien zobaczyć!!! Wielki superszagier sezonu: **OSTATNI WALC** czyli „Ostatnia miłość następcy tronu” Niezwykle interesujący romans arystokracji krwi. Początek o godzinie 5 popołudniu. W niedzielę i święta o godz. 4—j. pop.

Pierwsze Źródło Zakupu. **Największy skład w Polsce.**

CZĘŚCI ZAMIANNE FORD i CHEVROLET
WSZYSTKO STAŁE NA SKŁADZIE!

Michelin OPONY ORAZ WSZELKIE INNE MARKI
MASZYNY do ciężarowych aut. Wszelkie AKCESORIA i DODATKI w dużym wyborze. ARTYKUŁY dla budowy karoserii i wulkanizacji.

DZIAŁ GUMOWY
OPONY ROWEROWE. — ŚNIEGOWCE. TECHNIKA GUMOWA. — BIALA KREPA. PŁYTY KAŁOSZOWE. — KLEJ.

Wszystko do AUTA!
Tanie Ceny! Szybka obsługa! Poszukujemy ODSPRZEDAWCÓW.

Jenerałna Reprezentacja **Berson, Łódź**
Narutowicza 16.

M. Rosental i Ch. Tenenblum
Jen. Rep. **Berson**
Narutowicza 16. Telefon 28-30.

Sklep sukna, jedwabów i manufaktury

Egz. od r. 1898 **Callel Noz.** Egz. od r. 1898

Wilno, ul. Niemiecka Nr. 19. Telef. 890.

wielka WYPRZEDAŻ
wszelkich towarów z rabatem od 15% do 25%
TRWA NADAL.

Został przyszykowany duży wybór resztek i wysortowanego materiału. Na gwiazdkę — najlepsze podarki.

Baczność! Firma nie posiada w Wilnie żadnych filij.

KONKURS.
Ministerstwo Spraw Wojskowych Departament Artylerji Wydział Zaopatrzenia ogłasza konkurs z nagrodami w łącznej kwocie 15.000 zł. na model taczanki t. j. pojazdu do przewożenia ciężkiego karabinu maszynowego. Bliższe szczegóły w № 4 (6) czasopisma „Wynalazki i Odkrycia” Warszawa, ul. Wspólna 26. Termin zgłoszeń 5 stycznia 1929 roku.

Szef Departamentu Artylerji (—) **Przedrzymirski-Krukowicz** Pułkownik S. G.

4048—0

Przy zakupach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”.

„KONTINENTS”

ŚNIEGOWCE i KAŁOSZE
TRWAŁE i ELEGANCKIE

Wielki medal złoty WILNO 1928 — ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE —

Przedstawicielstwo i skład fabryczny **DOM HANDLOWY B-cia TROCCY** WILNO, Niemiecka 26. Telef. 225.

Obwieszczenie
Aukcjonista Izby Skarbowej w Wilnie Ch-Smajkiewicz na zasadzie art. 1027 i 1030 U. P. C. tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu opłat i podatków z dnia 17. V. 1926 roku (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 18 grudnia 1928 roku o godzinie 11 ej w sali licytacyjnej Izby Skarbowej Wielka 66 odbędzie się sprzedaż z licytacji 320 0 0 kopert różnych, lad sklepowych, papieru w belach i innych materiałów piśmiennych oszacowanych na 2690 zł., a należących do braci Papp i Ska ul. św. Mikołaja Nr. 7, na pokrycie zaległości podatkowych.
4549. Ch. Smajkiewicz

WĘGIEL i koks
wagonowo oraz tonnowo w zapłombowanych wozach
M. Deul w Wilnie
JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.
SKŁAD: Połski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 4573.

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU i PIENIĘDZY.
Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu może masowo oszczędzić energię elektryczną oraz nasświetlania za pomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLOX”, wytwarzającego ultrafioletowe promienie i zarazem ozon. Maszyna i nasświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach: jak: artretyzm, reumatizm, bóle neuralgiczne, ischias, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usuwanie zmarszczek, i t. p. Sposób użycia b. łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów. D/H Labor, Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 61. Poszukiwani reprezentanci. 4503-2

Pensjonat **„Ruczaj”** Zakopane nowy, murowany, komfortowo urządzone w centrum willowem, poleca pokoje słoneczne, jasne z wykwintnym utrzymaniem Ceny przystępne. 4021-0

Im ostrzejszy jest nożyk, tem bezpieczniejsze jest golenie

Rzeczywistość potwierdza ten paradoks. (Zaczynamy się bowiem tylko wtedy, kiedy nożyk jest niedostatecznie ostry i osuwa się.)

Ostry nożyk Gillette nie zatrzyma się nigdy na żadnym zgrubieniu czy nierówności skóry, a lekko i z niezwykłą łatwością usuwa najtwardszy zarost. W ciągu kilku chwil skóra nabierze nieporównanej gładkości.

Nożyki w opakowaniu po 30, 10 i 5 sztuk są do nabycia we wszystkich odpowiednich sklepach.

Prawdziwy Gillette nożyk
GILLETTE SAFETY RAZOR CO. 4007

Oryginalne nożyki GILLETTE importowane bezpośrednio z Ameryki.

OGŁOSZENIE. 4518-0

Dyrekcja Szkoły podaje do wiadomości, że w niedzielę 16 b. m. o godz. 12-ej w gmachu Szkoły (Holendernia 12) odbędzie się zebranie rodziców uczniów Państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie. Wobec tego, że na zebraniu zostaną poruszone sprawy ważne, udział rodziców zamieszkałych w Wilnie jest konieczny.

Na GWIAZDKĘ!
Otrzymano nowy transport **ŁYZE W.**, naczyn aluminium, nakryć stołowych, maszyn do mięsa, wyżymacze i t. p. Na okres świąteczny ceny zniżone!!!
Stanisł. Krakowski
Wilno, Wielka 49, tel. 1436 4562

Skórki futrzane
wszelkiego rodzaju, a mianowicie: BARANKI, LISY, KOZY, WYDRY, KRÓLIKI, TCHORZE, TONAKI oraz wszelkie inne
garbujemy i farbujemy
w pierwszorzędny gatunek podług wyrobów systemu LIPSKIEGO — HURTOWO i DETALICZNIE —
Fabryka nasza istnieje od 1911 roku.
KEILICH i GOLDA
ŁÓDŹ, ul. Woleńska 257. Tel. 30.01.
Przesyłki skutecznie się poczną za zaliczeniem.

WĘGIEL i koks
wagonowo oraz tonnowo w zapłombowanych wozach
M. Deul w Wilnie
JAGIELLOŃSKA 3-6, tel. 811.
SKŁAD: Połski Lloyd, Słowackiego 27, tel. 279. 4573.

OGŁOSZENIA
do „KURJERA WILEŃSKIEGO”
PRZYJMUJE NA NAJBARDZIEJ DOGODNYCH WARUNKACH
ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego”
ul. Jagiellońska 3.

Chcesz otrzymać posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Skułowicza Warszawa, Żółwia 42. Kursy wyuczają listownie; buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki han. lu. prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 3572

Plac nad morzem
ćwierć morgowa od 1 do 4 tysięcy złotych i na rozplatę, przy plaży, przy lesie, w okolicy miasta Pucka, sprzedaje — **Makowski — Wejherowo — Klasztorna 10.** 4551

FACHOWO przepisujemy na maszynach wileńskie
Biuro Komisowo - Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 4561

Student prawa
poszukuje zajęcia u notariusza lub adwokata. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Kur. Wil.” Sub „Student”. 4098-0

KAPUSTA w główkach
do sprzedania w większych ilościach lub detalicznie.
Sklep 1. Pozyckiego Jagiellońska 6 4517-0

Okazyjnie sprzedaje się z czerwonego drzewa **jadalnia**
Oglądać od 4-6, 3-go Maja 1 m. 3. 45-4-0

Dr. D. OLSEJKO
Choroby ucha, gardła i nosa.
Przyjmuje w Lecznicy Litewskiej (ul. Wileńska 28). Od 11—1 po poł. 3913

DOKTOR BLUMOWICZ
Choroby weneryczne, syfilis i skórne.
Wielka 21.
Od 9—1 i 3—8. (Telef. 921). 4520

DOKTOR D. ZELDOWICZ
choroby weneryczne, syfilis, narządy moczowe, od 9—1, od 5—8 wiecz.
Kobieta-Lekarz **Dr. Zeldowiczowa**
kobiety, weneryczne, narządów moczowych od 12—2 i od 4—6 ul. Mickiewicza 24, tel. 277. W. Zdr. Nr. 152. 4508

DOKTOR MEDYCYNY A. CYMBLER
CHOROBY WENERYCZNE i SKÓRNE
Elektroterapia, Diatermia, Słońce górskie, Solux. 3584
Mickiewicza 12 róg. Tatarskiej. Przyjmuje 9—2 i 5—7.

Dr. Kenigsberg
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE i ANALIZY KARKIE. Przyjmuje 9-12 i 4-8.
Mickiewicza 4 tel. 1690. W. Z. P. 73. 2596

Dr. KAPŁAN
Choroby weneryczne i skórne
WILEŃSKA 11, tel. 640.
Od 10—1 i 4—7 wiecz.

Akuszerki
Akuszerka **Maria Brzezina**
przyjmuje od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr. 3093. 392

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 popoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wyd. przy-
muje od 12—2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZENIA: za wiersz milimetryowy przed tekstem—40 gr., w tekście 1, II str.—30 gr., III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika rekl.-komuni-
katy—100 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50%, drożej, za zastrzeżeniem miejsca—25%, drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25%, drożej, zagraniczne—100%, dro-
żej, zamiejscowe—25%, drożej. Dla poszukujących pracy 50%, zniżki. Za numer dowodowy—20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński” S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz” ul. Ś-to Jańska 1, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.